

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

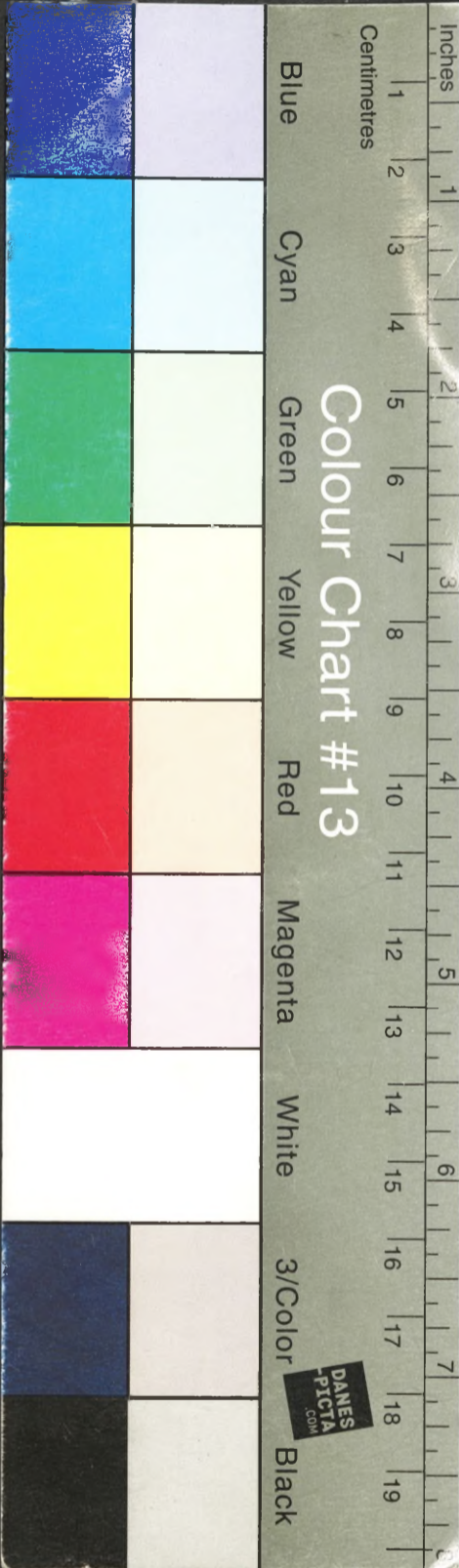
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

3

MATERIAŁY DO SEMINARIUM

**Temat: UDZIAŁ I ARMII W.P.
W OPERACJI POMORSKIEJ ARMII RADZIECKIEJ
(24 II-7 III 1945r.)**



60597

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

3

MATERIAŁY DO SEMINARIUM

**Temat: UDZIAŁ I ARMII W.P.
W OPERACJI POMORSKIEJ ARMII RADZIECKIEJ
(24 II – 7 III 1945r.)**

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej



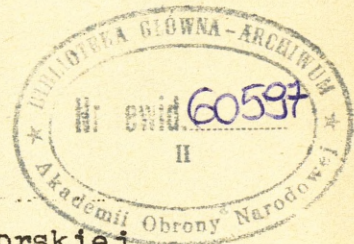
05-000194-003-0



60597

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

3



MATERIAŁY DO SEMINARIUM

n.t. "Udział 1 armii WP w operacji pomorskiej
Armii Radzieckiej "

/ 24.II - 7.III.1945/

/ W "Materiałach do seminarium" wykorzystano treść
zawartą w IV części pracy kandydackiej ppłk. A.
Jasińskiego: "Marsz - manewr 1 armii WP od Warsza-
wy do Bydgoszczy i udział w przełamaniu Wału
Pomorskiego 19.1 - 7.3.1945r" /.



RAMBERTÓW

C z e r w i e c

1958r.

1. Sytuacja operacyjna na Pomorzu w ostatniej dekadzie lutego i w marcu 1945r.

W wyniku działań zaczepnych przeprowadzonych w miesiącu styczniu - lutym 1945r. wojska radzieckie uzyskiwały na obszarze Prus Wschodnich i na kierunku berlińskim poważne sukcesy.

Wojska 2 Frontu Białoruskiego /dowódca Marszałek Związku Radzieckiego K. Rokossowski/ wyszły na wybrzeże Zalewu Wiślanego i nad dolny bieg Wisły. Wojska lewego skrzydła Frontu pomyślnie sforsowały Wisłę w rejonie na północny wschód od Bydgoszczy i nacierając wzdłuż jej zachodniego brzegu w kierunku północno zachodnim /już w ramach pierwszego etapu operacji pomorskiej/, rozszerzyły uchwycony przyczółek osiągając w drugiej połowie lutego rubież: na południe od Gniewu, Skórcz, Wda, Czarna Woda, Chojnice, Lędyczek.

Wojska 1 Frontu Białoruskiego /dowódca - Marszałek Związku Radzieckiego G. Żukow/, rozgromiwszy w wyniku operacji wiślańsko-odrzańskiej potężne zgrupowanie nieprzyjaciela broniące kierunku berlińskiego, związkami swojego prawego skrzydła / 2 korpus kawalerii gw., 1 armia WP, 3 armia uderzeniowa, 61 armia, 47 armia/ prowadziły walki w południowej części Pomorza Zachodniego na szerokim froncie: na zachód od Lędyczka, Brokęcina na wschód od Starowic, Nadarzyce, Mirosławiec, Rącz, Choszczno, Chojna do Odry. Wojska centrum i lewego skrzydła Frontu wyszły nad Odrę i zdobyły przyczółki na jej zachodnim brzegu w rejonie Kostrzyna i Frankfurtu.

W ten sposób, w posiadaniu wojsk hitlerowskich w pasie działania obu wymienionych wyżej Frontów pozostał jeszcze szeroki / 100-150 kilometrów/ pas wybrzeża morza Bałtyckiego leżący pomiędzy dolnym biegiem Wisły i Odry, z portami Gdańskiem, Gdynią, Kołobrzegiem i Szczecinem.

Dowództwo hitlerowskie przywiązywało duże znaczenie do utrzymania obszaru Pomorza, gdyż dawało im to możliwość wykonania stąd uderzenia na prawe skrzydło i tyły wysuniętych daleko na zachód / w stosunku do 2 Frontu Białoruskiego/ wojsk 1 Frontu Białoruskiego, przygotowywujących się do operacji berlińskiej.

Na terenach Pomorza dowództwo hitlerowskie posiadało dość silne zgrupowanie, składające się z 2 i 11 armii^{1/}. Grupy Armii "Wisła", z których pierwsza - to jest 2 armia - miała powstrzymać natarcie wojsk 2 Frontu Białoruskiego, a druga - to jest 11 armia, po nieudanym przeciwuderzeniu w rejonie Stargardu Szczecińskiego / w połowie lutego 1945r. / - winna była bronić przed ewentualnym natarciem wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego kierunków wyprowadzających na Kołobrzeg, Dziwnów i Zalew Szczeciński.

Ponadto w skład Grupy Armii "Wisła" wchodziła również 3 armia pancerna, która rozmieszczona była na zachodnim brzegu Odry - w rejonie Szczecina; armia ta formowała się niemal od nowa, otrzymując drogą morską trochę sił z jednostek zablokowanych w Kurlandii i Prusach Wschodnich^{2/}.

1/ W skład 2 armii wchodziły: 23 i 27 korpus armijny, 20 korpus terytorialny, oddziały 7 korpusu pancernego i 18 korpus górski - w sumie około dwadzieścia trzy dywizje /wliczając w to samodzielne oddziały i grupy bojowe/.

W skład 11 armii wchodziły: 10 korpus "SS", 3 i 39 korpus pancerny i 2 korpus terytorialny - w sumie około dziewiętnaście dywizji; w pierwszym rzucie operacyjnym 11 armii znajdowało się szesnaście dywizji, w drugim rzucie - około trzech. Ogółem obie armie posiadały około czterdzieści dwie dywizje.

2/ 3 armia pancerna posiadała w tym czasie: 11 korpus armijny i 6 korpus pancerny "SS"

Znaczna część niemieckiej floty wojennej bazowała w portach Gdańska, Gdyni, Kołobrzegu i Świnoujścia. Operując w centralnej części morza Bałtyckiego dokonywała ona operacyjnych przewozów wojsk i współdziałała z broniącymi się na wybrzeżu, przede wszystkim w portach - wojskami lądowymi.

Przed rozpoczęciem drugiego etapu operacji pomorskiej wojska nieprzyjaciela broniły się na przygotowanych pozycjach, a m.in. na pozostałych jeszcze odcinkach Wału Pomorskiego. Rubież obrony nieprzyjaciela, rozbudowana została w ciągu 15-20 dni i składała się z dwóch do pięciu linii transzei, zapór przeciwzołgowych i przeciwpiechotnych. Ogólna głębokość rubieży nie przekraczała 3-5 km. Do systemu obrony włączono miasta i większe murowane osiedla.

Biorąc pod uwagę konkretną sytuację Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej postanowiło jednocześnie z rozszerzeniem i umocnieniem przyczółków na zachodnim brzegu Odry w rejonie Kostrzyna, likwidować wojska nieprzyjaciela znajdujące się na Pomorzu, uniemożliwić im dalszą koncentrację sił na tym obszarze do wykonania przeciwuderzenia i w ten sposób ubezpieczyć skrzydła własnego zgrupowania uderzeniowego, działającego na berlińskim kierunku.

Zadania związane z realizacją tego zamiaru wykonywały początkowo /od 10 lutego/ wojska 2 Frontu Białoruskiego. Jednak ze względu na silny opór nieprzyjaciela, nieznaczne na ogół sukcesy i przeciąganie się walk, co mogło ujemnie wpłynąć na przygotowanie i termin rozpoczęcia operacji berlińskiej^{1/} Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej nakazało wziąć udział w operacji na Pomorzu również i wojskom prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego, w których składzie znajdowała się również 1 armia Wojska Polskiego /dowódcą generał dywizji S. Popławski/.

1/ Ze względu na zagrożenie jakie istniało z tej strony i równocześnie konieczność likwidacji pomorskiego zgrupowania nieprzyjaciela dowództwo radzieckie trzymało na tym obszarze poważne siły, liczące około sześć - osiem armii ogólnowojskowych /nie licząc jednostek specjalnych/.

Zamiar przewidywał uderzeniami wojsk znajdujących się na wewnętrznych skrzydłach 2 i 1 Frontu Białoruskiego rozcięcie le pomorskiego zgrupowania nieprzyjaciela i wyjście na wybrzeże morza Bałtyckiego w rejonie Koszalina i Kołobrzegu. Następnie wojska 2 Frontu Białoruskiego miały wykonać uderzenie w kierunku wschodnim a wojska 1 Frontu Białoruskiego w kierunku zachodnim i ostatecznie zniszczyć znajdujące się na Pomorzu jednostki Grupy Armii "Wisła".

Zgodnie z tym zamiarem 2 Frontu Białoruski otrzymał zadanie wykonania głównego uderzenia swoim lewym skrzydłem /70 i 19 armia oraz 3 korpus kawalerii/ w kierunku Koszalina, rozcięcia zgrupowania nieprzyjaciela we współdziałaniu z wojskami prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego, osiągnięcia wybrzeża morza Bałtyckiego i następnie, natarcia w kierunku Gdyni i Gdańska w celu rozgromienia wojsk 2 armii i zorganizowania obrony na wybrzeżu Morza Bałtyckiego.

1 Front Białoruski miał nacierać siłami wojsk prawego skrzydła / 2 korpus kawalerii gwardii, 1 armia WP, 3 armia uderzeniowa, 61 armia i jako grupy szybkie 1 i 2 armie pancerne gwardii oraz 7 korpus kawalerii gwardii/ w kierunku Kołobrzegu, wyjść we współdziałaniu z wojskami lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego na wybrzeże morza Bałtyckiego i rozciąć pomorskie zgrupowanie nieprzyjaciela. Następnie, nacierając na Kamień Pomorski, Goleniów, Dąbie zniszczyć jednostki 11 armii nieprzyjaciela i wyjść nad brzeg Zatoki Pomorskiej, Zalewu Szczecińskiego i dolnej Odry. Główne uderzenie Front wykonywał zbieżnymi skrzydłami 3 armii uderzeniowej i 61 armii z rejonu Recza, przy czym po przełamaniu obrony nieprzyjaciela pierwsza z nich miała rozwinąć natarcie w kierunku Nowogardu, a druga - w kierunku Maszewa. W prawo od 3 armii uderzeniowej miała nacierać 1 armia WP, a na skrajnym prawym skrzydle Frontu - 2 korpus kawalerii gwardii, który winien był współdziałać z 3 korpusem kawalerii 2 Frontu Białoruskiego;

w związku z tym, że wojska 2 Frontu Białoruskiego miały wcześniej przejść do natarcia, korpus winien był swoim prawym skrzydłem przejść do natarcia stosownie do ruchu działającego na prawo od niego 3 korpus^u kawalerii, tak aby utrzymać łączność z jego lewym skrzydłem i w ten sposób zabezpieczyć styk między Frontami..

W lewo od 61 armii rozwinięta była 47 armia mając za zadanie uderzenie w ogólnym kierunku na Myślibórz, Dąbie..

Operację poprzedził krótki okres przygotowawczy, w czasie którego Fronty zostały wzmocnione nowymi jednostkami, dokonano niezbędnego przegrupowania wojsk^{1/} i skrytego ześrodkowania ich na kierunkach głównych uderzeń.

Wojska 2 Frontu Białoruskiego rozpoczęły działania zaczepne 24 lutego. Był to początek drugiego etapu operacji pomorskiej, który trwał od 24 lutego do 4 marca. Po przełamaniu obrony nieprzyjaciela w rejonie na południowy zachód od Chojnic siłami 70 i 19 armii / na skrajnym lewym skrzydle 2 Frontu Białoruskiego nacierał 3 korpus kawalerii / wojska głównego zgrupowania uderzeniowego Frontu w końcu czwartego dnia operacji / do końca 27 lutego / posunęły się na północ do 70 km. Ruch związków ogólnowojskowych poprzedzała grupa szybka - korpus pancerny.

1 marca przeszły do natarcia wojska prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego^{2/}.

-
- 1/ Na przykład w 1 Frontie Białoruskim przegrupowane zostały z rejonu Kestrzynia i na południe od niego na prawe skrzydło Frontu m.ik. 1 i 2 armie pancerne gwardii oraz 7 korpus kawalerii gwardii.
 - 2/ 2 korpus kawalerii gwardii, zgodnie z otrzymanym zadaniem przesunął się do przodu w miarę rozwijania natarcia przez 3 korpus kawalerii 2 Frontu Białoruskiego. W ten sposób już pod koniec 28 lutego znajdował się on na rubieży: Radacz, Łacznó, Sulino, na wschód od Starowic; w tym czasie prawe skrzydło korpusu było wysunięte w stosunku do prawego skrzydła 1 armii WP o 20 km.

Po przełamaniu obrony nieprzyjaciela rozwinęły one pomyslnie natarcie w kierunku północnym i północno - zachodnim. Jednocześnie, jeszcze w pierwszym dniu operacji w pasie natarcia 3 armii uderzeniowej zostały wprowadzone do bitwy 1 i 2 armie pancerne gwardii, które wdarły się w ugrupowanie nieprzyjaciela, rozwinęły gwałtowne natarcie w kierunku północnym i północno - wschodnim - na Płoty, Kołobrzeg, Świdwin, Karlino - 1 armia pancerna gwardii oraz północno - zachodnim: na Nowogard, Kamień Pomorski - 2 armia pancerna gwardii. Już w pierwszym dniu natarcia związki 1 Frontu Białoruskiego posunęły się o około 18 km.

W okresie od 2 do 4 marca w środkowej części Pomorza rozgorzały zacięte walki. Wojska szybkie 1 Frontu Białoruskiego posunęły się o 90 km, a związki ogólnowojskowe działające na głównym kierunku uderzenia - do 65 km. Wojska 2 Frontu Białoruskiego w połowie 4 marca opanowały Koszalin, a czołowymi oddziałami pancernymi wyszły w tym rejonie na wybrzeże Bałtyku. 4-5 marca 1945r. związki taktyczne 1 armii pancerniej gwardii opanowały na tyłach nieprzyjaciela ważne węzły komunikacyjne Pomorza Zachodniego: Płoty, Gryfice, Sławoborze, Gościno, Karlino. Ponadto już 4 marca o świcie czołowe oddziały 11 korpusu pancernego /pododdziały 45 brygady pancerniej/ osiągnęły rejon Kołobrzegu, opanowując z marszu o godz. 4.00 Rozcięcino, a o godz. 5.00 Zieleniewo i nawiązały walkę na południowych przedmieściach miasta.

W wyniku dotychczasowych działań wojsk 1 i 2 Frontu Białoruskiego /do 5 marca/ okrążono w rejonie na południowy wschód od Świdwina zgrupowanie nieprzyjaciela w sile około czterech dywizji, które zlikwidowane zostały do 7 marca.

Z chwilą wyjścia wojsk pancernych i zmechanizowanych 2 i 1 Frontu Białoruskiego w rejon Koszalina i Kołobrzegu, wojska hitlerowskiej Grupy Armii "Wisła" zostały rozcięte na dwie części, dzięki czemu powstały dogodne warunki do ich całkowitego rozgromienia.

Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej skonkretyzowało postawione poprzednio / w drugiej połowie lutego / zadania. W dyrektywie z 5 marca 1945r. wojskom 2 Frontu Białoruskiego nakazano nacierać w kierunku wschodnim i rozgromiwszy główne siły 2 armii nieprzyjaciela opanować miasta - porty Gdynia i Gdańsk i wyjść na wybrzeże Zatoki Gdańskiej. Wojska 1 Frontu Białoruskiego winny były nacierać siłami prawego skrzydła w kierunku zachodnim i dokonawszy rozgromienia 11 armii nieprzyjaciela, wyjść nad Zalew Szczeciński i dolny bieg Odry. W celu przyspieszenia rozbicia wojsk 2 armii nieprzyjaciela i szybkiego opanowania Gdyni i Gdańska, Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej nakazało dowódcy 1 Frontu Białoruskiego przekazać czasowo 1 armię pancerną gwardii do dyspozycji dowódcy 2 Frontu Białoruskiego. Po wyjściu nad morze Bałtyckie obydwie Fronty miały zorganizować przeciwdesantową obronę wybrzeża.

Działania, jakie rozwinęły się zgodnie z omówionymi zadaniami, stanowią treść trzeciego /5-13 marca/ i czwartego /14-30 marca/ etapu operacji pomorskiej.

Wojska lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego zgodnie z dyrektywą Naczelnego Dowództwa zmieniły kierunek głównego uderzenia z północnego na wschodni i bez przerwy operacyjnej 6 marca rozpoczęły natarcie wzdłuż wybrzeża morza Bałtyckiego - na wschód. Główną siłę uderzeniową lewoskrzydłowego zgrupowania Frontu stanowiła 1 armia pancerna gwardii; w jej składzie od 8 marca działała polska 1 Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte.

W miarę przesuwania się na wschód głównych sił lewego skrzydła Frontu, wydzielone oddziały i pododdziały wychodziły na wybrzeże w celu zorganizowania przeciwdesantowej obrony.

W wyniku działań do 13 marca wojska 2 Frontu Białoruskiego /łącznie z wojskami prawego skrzydła i centrum/ przyparły wycofujące się jednostki 2 armii nieprzyjaciela do Zatoki Gdańskiej, wychodząc na odległość 15-20 km od Zatoki na całej szerokości od ujścia Wisły do Wejherowa.

Część sił nieprzyjaciela zablokowano na półwyspie hel-
skim. Walki mające na celu likwidację zgrupowania nieprzy-
jaciela były uporczywe i trwały w rejonie Gdyni i Gdańska
do 30 marca. Na Helu i w rejonie delty Wisły resztki sił
2 armii nieprzyjaciela skapitulowały 9 maja 1945r.

Wojska 1 Frontu Białoruskiego działające na prawym
skrzydle / 1 armia WP, 7 korpus armijny 3 armii uderzenio-
wej i część sił 1 armii pancerniej gwardii/ w dniach 5-7
marca zlikwidowały okrążone w rejonie Świdwina zgrupowanie
nieprzyjaciela. Wojska nacierające w kierunku północno
zachodnim / 2 armia pancerna gwardii, 79 i 12 korpus ar-
mijny 3 armii uderzeniowej/ 6-7 marca br. wyszły nad
Dziwnę i Zalew Szczeciński i opanowały Kamień Pomorski.
Z tego rejonu, 2 armia pancerna gwardii a następnie
3 armia uderzeniowa zostały przegrupowane do rejonu Dąbia
Szczecińskiego, aby wspólnie z 61 i 47 armią zlikwidować
uporczywie broniące się w tym rejonie zgrupowanie nieprzy-
jaciela. Ciężkie walki trwały tu do 20 marca i ostatecznie
skończyły się likwidacją sześciu dywizji nieprzyjaciela.

Tak ogólnie przedstawiała się sytuacja na Pomorzu
Zachodnim, w której rozwinęły się działania 1 armii WP
w kierunku Kołobrzegu i Kamienia Pomorskiego.

Położenie nieprzyjaciela przed frontem 1 armii WP.

Po utracie głównej pozycji obrony Wału Pomorskiego
i Mirosławca nieprzyjaciel przed frontem 1 armii WP obsa-
dził pozycję ryglową /na zachód od Nadarzyn, Będłino,
Żabin, na zachód od Łowicza Wałeckiego/, której szkielet
był już wcześniej przygotowany. Wojska hitlerowskie bro-
niące pozycji ryglowej miały za zadanie nie dopuścić
do rozprzestrzeniania się natarcia 1 armii WP na kierun-
ku północno zachodnim, tj. w kierunku Bałtyku.

Po dokonaniu przegrupowań ugrupowanie nieprzyjaciela
przed frontem 1 armii WP w ostatniej dekadzie lutego
przedstawiało się następująco:

- batalion 5 szkolnego pułku artylerii /lub pułku "Wolf"/
na odcinku: na zachód od Dudylan, północno wschodni
skraj jeziora Businowskie Duże;
- pułk "Sshneider" ugrupowany trzema batalionami w lesie
na odcinku: północno wschodni brzeg jeziora Businowskie
Duże, jezioro na wschód od Świerczyny;
- pułk "Kletsche" /brak jest danych o siłach pułku/ na
odcinku: /wył/ jezioro na wschód od Świerczyny, Będline;
- 307 pułk piechoty na odcinku: /wył/ Będline, Żabin;
- 324 pułk piechoty ugrupowany w jednym rzucie na odcinku:
/wył/ Żabin, /wył/ jezioro Gniewosz;
- 310 pułk piechoty - /prawdopodobnie ugrupowany w dwa rzuty/
na odcinku: jezioro Gniewosz, na wschód od Mazanowa;
- około batalionu 402 zapasowej dywizji piechoty w rejonie
na północny zachód od Łowicza Waleckiego.

Do sił tych dodać należy pięć kompanii niszcycieli
czołgów z batalionów "Emil" i "Friedrich".

Oddziały nieprzyjaciela rozpoznano w następujących rejonach:

- las w rejonie Nowej Wsi - prawdopodobnie brygada SS
"Scheider";
- na północ od Sienicy - około batalionu piechoty;
- Złocieniec - prawdopodobnie różne drobne pododdziały;
- w rejonach Czaplinek, Studniczka i Osiek Drawski -
około batalionu czołgów i dział pancernych.

Jeśli chodzi o artylerię nieprzyjaciela, to rozpoznano działanie 4 dywizjonów artylerii 150 mm, 6 dywizjonów 105 mm, 12 baterii 75 mm, 19 grup moździerzy 81 - 120 mm.

Wymienione siły nieprzyjaciela tworzyły następujące gęstości:

a/ gęstość operacyjna w całym pasie obrony / 36 km/

jedna dywizja na około 12 km oraz 5,5 dział i moździerzy i 1,1 szolga i działa pancernego na 1 km frontu^{1/};

1/ W obliczeniach wzięto pod uwagę 17,5 batalionów uwzględnionych przy obliczeniach gęstości taktycznej oraz 3 bataliony z brygady SS "Scheider" i inne drobne pododdziały.

- b/ gęstość taktyczna w całym pasie obrony^{2/} 0,5 bataliona piechoty, - 5,5 dział i moździerzy oraz 0,3 czołga i działa pancernego na 1 km frontu;
- c/ gęstość operacyjna na głównym wysiłku obrony / w pasie 163 dywizji piechoty - odcinek 15 km / - jedna dywizja na około 9-10 km oraz 7 dział i moździerzy i 2 czołgi i działa pancerne na 1 km frontu;
- d/ gęstość taktyczna na kierunku głównego wysiłku obrony - 0,6 bataliona piechoty, 7 dział i moździerzy oraz 0,7 czołga i działa pancernego na 1 km frontu.

Przytoczone dane świadczą, że nieprzyjaciel, mimo przerzucenia świeżych oddziałów nie posiadał dostatecznej ilości sił ani na organizację silnej obrony, ani tym bardziej na podjęcie natarcia. Posiadane siły i środki nie mogły zapewnić organizacji trwałej obrony w całej szerokości pasa, dlatego też nieprzyjaciel organizował obronę na poszczególnych kierunkach, co ułatwiał mu zalesiony teren i duża ilość jezior kanalizujących ruch na poszczególne przejścia międzylesne i między jeziorami.

Pod względem rozbudowy inżynieryjnej pozycja ryglowa składała się z 1-3 linii transzei. Poza fortyfikacjami typu stałego w rejonie Nadarzyc /rejon styku głównej pozycji z pozycją ryglową/ hitlerowcy rozbudowali schrony bojowe na odcinku Będline, Borujsko, a przede wszystkim w rejonach osiedli /Wierzehowo, Żabinek, Borujsko/. Na tym to właśnie odcinku skupiony był główny wysiłek obrony. Przed przednim skrajem obrony i wewnątrz pozycji ryglowej hitlerowcy rozbudowali stosunkowo gęstą sieć zapór przeciwczołgowych i przeciwpiechotnych.

2/ W obliczeniach wzięto pod uwagę 17,5 bataliona piechoty: oddziały dywizji "Barwalde", 163 dywizji piechoty, część batalionu 402 dywizji piechoty i kompanie niszczycieli czołgów.

Poza polami minowymi i zaporami z drutu kolczastego na dość dużej części odcinka pozycji ryglowej rozbudowany był rów przeciwczołgowy. Do systemu obrony włączone zostały osiedla o mурowanych zabudowaniach, które przystosowano do obrony. Za liniami traszej rozbudowane były ziemianki na 10-12 żołnierzy, po 3-4 na kompanię.

W sumie pozycja ryglowa stanowiła przygotowaną obronę typu polowego o stosunkowo dużej taktycznej gęstości piechoty, lecz skąpych siłach artylerii i wojsk pancernych. Obrona ta nie posiadała poważniejszych odwodów oraz rozbudowanej głębokości. Przeważająca większość sił i środków wysunięta była na przedni skraj. Wartość obrony podnosił dogodny teren, obfitujący w duże masywne lasy, jeziora i wzniesienia, co kanalizowało ruch nacierającego na stosunkowo wąskie przejścia i cłaśniny. Przejścia broniące się mógł łatwo zamykać, stwarzając tu duże gęstości sił i środków kosztem odcinków trudno dostępnych.

Zadanie i rola 1 armii WP

W ramach operacji 1 Frontu Białoruskiego, mającej na celu likwidację we współdziałaniu z 2 Frontem Białoruskim zgrupowania hitlerowskiego na Pomorzu, 1 armia WP otrzymała następujące zadanie: wykonując uderzenie lewym skrzydłem w ogólnym kierunku na Borujsko, Lubieszewo, Świdwin przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku: góra Bardo, południowy skraj lasu 700 m na północny zachód od wzg. 158,2 i do końca pierwszego dnia operacji opanować rubież: Wierzehowo, Żabinek, k. 156,1, Orla, do końca zaś trzeciego dnia operacji - rubież Wierzehowo, Witowo, Lubieszewo, południowo-wschodni brzeg jeziora Lubie, /wył/ Karwice, gdzie urocnić się i przygotować do rozwinięcia natarcia w kierunku na Drawsko, Łobez. Armia miała nacierać w pasie: z prawej - Krajenka, /wył/ Nadarzyce, /wył/ Sikory, /wył/ Połczyn Zdrój; z lewej - Tuczno, Łowicz Walecki, /wył/ Karwice, /wył/ Mielenka Drawskie, /wył/ Węgorzyno, /wył/ Dargomyśl, /wył/ Orzechowo^{1/}.

1/ Linia rozgraniczenia na lewo zmieniona została w pierwszych dniach natarcia /prawdopodobnie 3 marca/ następująco: Tuczno, Łowicz Walecki, /wył/ Karwice, /wył/ Drawsko, Skonowice, Skawobrze.

Szerokość odcinka przełamania wynosiła więc 8 km wobec 3¹/₂ km pasa działania /włączając Nadarzyce i Dądyłany, gdzie rozwinięte były faktycznie wojska 1 armii, mimo określenia w zadaniu armii: /wył/ Nadarzyce/. Głębokość zadania pierwszego dnia operacji wynosiła - 3-5 km, trzeciego zaś dnia 3-17 km.

Na prawo od 1 armii WP miał działać 2 korpus kawalerii gwardii. W związku z wcześniejszym rozpoczęciem natarcia przez wojska 2 Frontu Białoruskiego korpus miał swoim prawym skrzydłem przejść do natarcia stosownie do ruchu działającego na prawo od niego 3 korpusu kawalerii tak, aby utrzymać łączność z jego lewym skrzydłem i zabezpieczyć styk między Frontami. Jak wspomniano wyżej 2 korpus kawalerii gwardii już pod koniec dnia 28 lutego znajdował się na rubieży: Radacz, Łączno, Sulinowo, na wschód od Starowic. Prawe skrzydło korpusu było więc wysunięte w stosunku do prawego skrzydła 1 armii o ponad 20 km na północ i zagrażało skrzydłu nieprzyjaciela brońniącego się przed prawym skrzydłem 1 armii WP. W dalszym ciągu korpus miał rozwijać działania na styku Frontów w ogólnym kierunku na Barwice, Białogard i zgrupować się na południe od Białogardu, gdzie następowało "wyklinowanie" korpusu w związku z przewidywanym wyjściem na prawe skrzydło 1 armii wojsk 2 Frontu Białoruskiego.

Na lewo od 1 armii działała 3 armia uderzeniowa /12, 79, 7 korpus armijny, 115 rejen umocniony/. Armia ta wykonując główne uderzenie swym lewym skrzydłem miała przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku: majątek Krzyżowiec, B... i do końca pierwszego dnia operacji opanować rubież: stacja Prostynia, Jaworze, Mielno Stargardzkie, Bytowo, południowy brzeg jeziora Sierakowo, do końca zaś trzeciego dnia operacji - rubież: Karwice, Oleszno, Ginawa, a następnie nacierać w ogólnym kierunku na Nowogard. Główne uderzenie wykonać miały 79 i 12 korpus armijny rozwinięte na odcinku 9 km, na pozostałym odcinku szerokości 25 km działać miał 7 korpus armijny i 115 rejen umocniony, przy czym ten ostatni rozwinięty był na styku z 1 armią WP.

Głębokość zadania pierwszego dnia operacji na głównym kierunku uderzenia wynosiła 10 km, na prawym zaś skrzydle około 4 km. Głębokość zadania trzeciego dnia operacji na głównym kierunku sięgała około 32 km, a na prawym skrzydle około 16 km. 3 armia uderzeniowa miała się więc posuwać przede wszystkim swym lewym skrzydłem, podczas gdy jej prawe skrzydło, pozostając w tyle w stosunku do lewego skrzydła, zwracałoby się frontem na północny wschód i tworzyłoby zachodnią część pierścienia okrążenia wokół zgrupowania nieprzyjaciela broniącego się przed frontem 1 armii WP. Lewe skrzydło 3 armii uderzeniowej wyprzedziłoby przy tym w trzecim dniu operacji lewe skrzydło 1 armii o około 10 km. Jednocześnie należy wziąć pod uwagę, że na głównym kierunku uderzenia 3 armii uderzeniowej ~~wyprowadzona~~ była m.in. 1 armia pancerna gwardii, która prawdopodobnie już w czwartym dniu operacji miała wejść w rejon Kołobrzegu^{1/}, a więc w trzecim dniu operacji wyprzedzałaby lewe skrzydło 1 armii przypuszczalnie o 40 - 50 km.

Z zestawienia zadań 1 armii WP z zadaniami jej sąsiadów wynika miejsce i rola armii w operacji pomorskiej. 1 armia WP miała mianowicie nacierać na prawym skrzydle Frontu obok 2 korpusu kawalerii gwardii, który przede wszystkim zabezpieczał styk między Frontami/ na kierunku pomocniczym. Rola 1 armii WP polegała na związaniu swoimi działaniami sił hitlerowskich broniących się przed jej frontem i na niedopuszczeniu do wycofania się ich, w czasie gdy wojska radzieckie, wychodząc na skrzydła i tyły nieprzyjaciela, będą zamykały pierścień okrążenia od wschodu, zachodu i północy. 1 armia WP miała w ten sposób zamykać pierścień okrążenia od południa, a więc po przełamaniu pozycji ryglowej oczekiwało ją zadanie współdziałania z wojskami radzieckimi w likwidowaniu okrążonych sił wroga przy jednoczesnym kontynuowaniu pościgu w kierunku morza.

1/ Armia ~~wyszła~~ faktycznie w tym dniu w rejon Kołobrzegu, brakuje jednak danych co do planowanego dnia osiągnięcia tego rejonu.

Mała głębokość zadań wyznaczonych 1 armii na pierwsze trzy dni operacji wynikała z roli, jaką miała spełniać, jej stosunkowo słabych sił /przede wszystkim bardzo małej ilości wojsk pancernych/ oraz ^z przewidywań spotkania się z silnym oporem nieprzyjaciela, który skupił większość swoich sił dla obrony przedniego skraju.

Z uwagi na dużą szerokość pasa zajmowanego przez wojska 1 armii WP przełamanie obrony nieprzyjaciela miało nastąpić tylko na jej lewym skrzydle, aby umożliwić stworzenie ^{tu} odpowiedniej gęstości sił i środków.

Decyzje dowódców i przygotowanie działań.

W wykonaniu otrzymanego zadania dowódca 1 armii WP postanowił dokonać przełamania na lewym skrzydle pasa natarcia armii i zniszczyć nieprzyjaciela w trójkącie: Żabina, Stara Studnica, Mazanowo, wykonując dwa uderzenia, na pozostałym zaś odcinku - od Nadarzyce do góry Bardo - pozostać w obronie, do czasu uzyskania powodzenia na odcinku przełamania.

Pierwsze uderzenie wykonać miały 2 i 1 dywizja piechoty, 1 i 5 brygada artylerii ciężkiej, 2 i 3 brygada artylerii haubic, 1 pułk moździerzy, 1 brygada pancerna, 13 pułk artylerii pancernej, 10 i 11 batalion saperów na odcinku: /wył/ wykop przy torze kolejowym 1,5 km na południowy wschód od Żabina, południowy skraj lasu 700 m na północny zachód od wzg. 158,2 w ogólnym kierunku na k. 155,1, Witowo, Lubiszewo i we współdziałaniu z prawoskrzydłymi oddziałami 3 armii uderzeniowej zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie Żabin, jezioro-Lubie.

Drugie uderzenie wykonać miał jeden pułk 6 dywizji piechoty z rejonu góry Bardo z zadaniem współdziałania częścią sił z prawym skrzydłem 2 dywizji piechoty w zdobyciu Wierzenowa i częścią sił w zdobyciu Żabina.

Stosownie do zadania armii oraz decyzji dowódcy armii związku taktyczne i oddziały otrzymały następujące zadania: - 3 dywizja piechoty - bronić zajmowanej rubieży z zadaniem niedopuszczenia do przerwania się nieprzyjaciela na kierunku: Radylany, Nadarzyce, Machliny, Wałsz, 5 Wierzyzna, ...

- 6 dywizja piechoty w nocy z 17 na 28 lutego - zluzować 4 pułk piechoty 2 dywizji piechoty i dwoma pułkami bronić rubieży: /wył/ k. 132,7 /wył/ cegielnia 1,5 km na południowy zachód od Będlina z zadaniem niedopuszczenia do przerwania się nieprzyjaciela z kierunków: Czaplinek, Sośnica, Mirosławiec, Wierzehowo, Mirosławiec; jednym pułkiem zająć podstawę wyjściową w rejonie Barde i rano 1. marca częścią sił tego pułku nacierać na Wierzehowo i opanować ją, częścią zaś sił we współdziałaniu z 2 dywizją piechoty nacierać na Żabin obchodząc go z północnego wschodu;
- 2 dywizja piechoty z 2 brygadą artylerii haubic, 1 brygadą pancerną, 13 pułkiem artylerii pancernej i 10 batalionem saperów - w nocy z 27 na 28 lutego przekazać odcinek 4 pułku piechoty 6 dywizji piechoty i z rana 1. marca, osłaniając się batalionem fegasowych miotaczy ognia na odcinku: cegielnia 1,5 km na południowy zachód od Będlina, wykop przy torze kolejowym 1,5 km na południowy wschód od Żabina, przejść do natarcia na odcinku: /wył/ wykop przy torze kolejowym 1,5 km na południowy wschód od Żabina, styk drogi z szosą 1,5 km na południowy wschód od Borujska wykonując we współdziałaniu z 6 dywizją piechoty uderzenie siłami dwóch pułków na Żabinek, obchodząc Żabin od południowego zachodu, oraz siłami jednego pułku we współdziałaniu z 1 dywizją piechoty - na Borujsko, wzg. 156,1; zadanie bliższe: wspólnie z 6 dywizją piechoty zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie Żabin, Żabinek, wzg. 156,1, następnie nacierać na Witowo;
- 1 dywizja piechoty z 3 brygadą artylerii haubic, 1 pułkiem moździerzy, 11 batalionem saperów - z rana 1. marca przejść do natarcia na odcinku: styk drogi z szosą, 1,5 km na południowy wschód od Borujska południowy skraj lasu 700 m na północny zachód od wzg. 158,2, osłaniając się częścią sił na pozostałym odcinku pasa natarcia, siłami dwóch pułków we współdziałaniu z 2 dywizją piechoty nacierać w kierunku skrzyżowania dróg na

południowy zachód od wzg. 156,1 na zachód od Witowa oraz jednym pułkiem w kierunku skrzyżowania dróg na południowy zachód od wzg. 156,9, południowo wschodni cypel jeziora Lubie, przy czym po osiągnięciu skrzyżowania dróg na południowy zachód od wzg. 156,9 uderzyć siłami nie mniej niż batalionu na Orle; zadanie bliższe: zniszczyć nieprzyjaciela w rejonach: na południe od wzg. 156,1, skrzyżowanie dróg na południowy zachód od wzg. 156,9, Orla i wyjść na rubież: cypel lasu na południowy zachód od wzg. 156,1, następnie nacierać na Lubieszewo i na lewym skrzydle - wzdłuż południowo zachodniego brzegu jeziora Lubie.

4 dywizja piechoty i 1 brygada kawalerii miały pozostać w odwodzie ogólnym dowódcy armii grupując się: 4 dywizja piechoty do rana 1 marca w lesie w rejonie Oleszna oraz 1 brygada kawalerii do rana 28 lutego w lesie na północny zachód od Katow. Oba związki przewidywane były do użycia na styku 2 i 1 dywizji piechoty w celu wydłużenia ich wysiłku po wykonaniu zadania bliższego. 1 brygada kawalerii miała ponadto wydzielić grupę konną z zadaniem współdziałania z 1 brygadą pancerną działającą z 2 dywizją piechoty.

Zadaniem 4 mieszanej dywizji lotniczej była osłona siłami lotnictwa myśliwskiego głównego zgrupowania uderzeniowego na podstawach wyjściowych i w toku natarcia, siłami zaś lotnictwa szturmowego w okresie artyleryjskiego i lotniczego przygotowania ataku, obezwładnienia nieprzyjaciela w punktach oporu w rejonie Borujaska, wzg. 156,1 i skrzyżowania dróg na południowy zachód od wzg. 156,9; w okresie natarcia lotnictwo działać miało według naprowadzenia na wezwanie dowódcy armii.

Artyleria miała wykonać 30 minutowe artyleryjskie przygotowanie ataku z zadaniem obezwładnienia nieprzyjaciela w transzejach i rowach łączących w pasie natarcia 2 dywizji piechoty, artylerii nieprzyjaciela w rejonach na północ od Będłina, Wierzechowa, na zachód od Żabinka, na zachód od Borujaska, punktów oporu w Borujsku, Żabinie i Wierzechowie oraz dezorganizowania systemu dowodzenia

hitlerowców ogniem na Osiek Drawski /sztab pułku 163. dywizji piechoty/. W toku natarcia artyleria towarzyszyć miała piechocie i czołgom kolejnymi ześrodkowaniami ognia na głębokość zadania bliższego dywizji piechoty.

Armijną grupę artylerii tworzyły 1 i 5 brygada artylerii ciężkiej.

Artyleria przeciwlotnicza /trzy pułki/ zająć miała stanowiska ogniowe w rejonie Nowe Laski, Mirosławiec, Laski Wałeckie, w celu osłony głównego zgrupowania armii.

Jeżeli chodzi o armijną artylerię przeciwpancerną, to nie otrzymała ona konkretnych zadań, pozostając na dotychczas zajmowanych stanowiskach /20 pułk artylerii przeciwpancernej - w rejonie Mirosławca, 4 pułk artylerii przeciwpancernej - w rejonie Rudki, Golce/. Jedyne 19 pułk artylerii przeciwpancernej /znajdował się w rejonie - Wałcz, Szwecja/ przewidziany został do działania jako artyleryjski odwód przeciwpancerny z zadaniem posuwania się za stykiem 1 i 2 dywizji piechoty w gotowości do odpierania kontrataków czołgów nieprzyjaciela z kierunków: Wierzchowo, Sośnica, Żabin, Laski Wałeckie, Wierzchowo, Żabin, Mirosławiec, Żabinek, Orla.

Czołgi bezpośredniego wsparcia piechoty / 1 brygada pancerna i 13 pułk artylerii pancernej/ miały zająć rejon wyczekiwania w lesie na południowy wschód od Nowych Lasków i w G-60 wysunąć się na pozycje wyjściowe w rejonie przystanku Borujsko; po opanowaniu przez 2 dywizję piechoty Borujską wyruszyć do natarcia i we współdziałaniu z 2 dywizją piechoty uderzyć na wzg. 156,1, po czym po wykonaniu zadania bliższego przez tę dywizję odejść na południowo wschodnie stoki wzg. 156,1, gdzie miano uporządkować sprzęt i przygotować się do odparcia kontrataków nieprzyjaciela; od rana 2 marca winny były nacierać z 2 dywizją piechoty w kierunku Witowa.

4 pułk czołgów ciężkich jako odwód pancerny dowódcy armii do godz. 9.00 1 marca miał się zgrupować w Nowych Laskach.

Wojska inżynieryjne otrzymały zadanie zniszczenia zapór nieprzyjaciela na przednim skraju i w głębi obrony, zabezpieczenia przesunięć artylerii /rozgrodzenie i naprawa dróg, odbudowa mostów/, osłony lewego skrzydła zgrupowania uderzeniowego działaniem oddziału zaporowego.

Do czasu rozpoczęcia natarcia dowieszone miały być dwie jednostki ognia amunicji i dwie jednostki napełnienia paliwa.

Przedstawiona decyzja dowódcy armii i wynikające z niej zadania postawione wojskom są wyrazem zastosowania zasady ekonomii sił, zasady skupienia maksimum sił na kierunku głównego uderzenia. Zgodnie z rozkazem dowódcy Frontu, przełamania miano dokonać na lewym skrzydle pasa natarcia 1 armii, podczas gdy prawe skrzydło armii pozostawało w obronie i rozpoczynało natarcie dopiero po uzyskaniu powodzenia na kierunku głównego uderzenia. Dywizje mające dokonać przełamania obrony nieprzyjaciela otrzymały pasy natarcia szerokości 5,5 km / 2 dywizja piechoty / - 8,5 km / 1 dywizja piechoty / z tym, że główne uderzenie miało być jednak wykonane na odcinku wynoszącym zaledwie 5 km / łącznie w obu dywizjach / co pozwalało na stworzenie tu stosunkowo dużej gęstości sił i środków. Na pozostałych odcinkach swoich pasów natarcia 2 i 1 dywizja piechoty miała prowadzić działania wiążące małymi siłami, przy czym w pasie 2 dywizji miał działać również 14 pułk piechoty 6 dywizji piechoty, lukę zaś między zgrupowaniem uderzeniowym dywizji a 6 dywizją piechoty miał osłaniać 2 batalion fugasowych miotaczy ognia. Na odcinku przełamania skoncentrowana została całość artylerii armijnej /nie licząc 4 brygady artylerii przeciwpancernej, czego nie można uznać za słuszne/, wojsk pancernych i lotnictwa.

Przy takim rozwiązywaniu ugrupowania sił i środków uzyskano następujące gęstości i stosunek sił:

- a/ gęstość operacyjna w całym pasie natarcia armii /36 km/^{1/}
jedna dywizja na około 6 km frontu oraz 31,5 dział i
moździerzy i 3,1 czołga i działa pancernego na 1 km
frontu;
- b/ gęstość taktyczna w całym pasie natarcia armii^{2/} -
1 batalion piechoty, 23,3 działa i moździerze oraz 2
czołgi i działa pancerne na 1 km frontu;
- c/ gęstość operacyjna na odcinku przełamania armii /8 km/^{3/}
jedna dywizja piechoty na około 2 km oraz 110 dział
i moździerzy, i 12,5 czołgów i dział pancernych na 1
km frontu;
- d gęstość taktyczna na odcinku przełamania armii - 2,7
batalion piechoty, 72,8 dział i moździerzy oraz 7,4
czołgów i dział pancernych na 1 km frontu.

stosunek sił:

a/ średnio - w całym pasie natarcia armii:

- piechota - ponad 2 : 1
- artyleria i moździerze - 5-6 : 1
- czołgi i działa pancerne - 4-5 : 1

b/ średnio - na odcinku przełamania:

- piechota - 3,5 = 4 : 1
- artyleria i moźdz. - 6-8 : 1
- czołgi i działa pancerne - około 4 : 1

W obliczeniach uwzględniono: pięć dywizji piechoty,
1 brygadę kawalerii, pięć brygad artylerii, pułk moź-
dzierzy, 1 brygadę pancerną, 4 pułk czołgów ciężkich,
13 pułk artylerii pancernej, 1 batalion rozpoznawczy
i 7 dywizjon artylerii pancernej.

2/ W obliczeniach uwzględniono: cztery dywizje piechoty,
cztery brygady artylerii /bez 4 BAP panc/, pułk moź-
dzierzy, 1 brygadę pancerną i 13 pułk artylerii pan-
cernej.

3/ W obliczeniach uwzględniono całość sił armii za wyjąt-
kiem 3 dywizji piechoty oraz dwóch pułków piechoty
6 dywizji, jak wiadomo zasadnicze siły armii, jej drugi
rzut, odwody ogólne i specjalne, całość artylerii
armijnej miała działać na odcinku przełamania.

Przytoczone dane świadczą o stworzeniu zdecydowanej przewagi sił i środków nad nieprzyjacielem. Trzeba jednak pamiętać, że gęstości sił i środków stworzone przez I armię nie były wysokie i zbliżały się zaledwie do gęstości przewidzianych przez ówczesne regulaminy do natarcia na doraźnie zorganizowaną obronę nieprzyjaciela. Szczególnie niska była gęstość broni pancernej z uwagi na nieuzupełnienie strat poniesionych przez I armię w dotychczasowych walkach. Obniżało to w bardzo poważnym stopniu siłę uderzeniową wojsk I armii i stawiało szczególnie wysokie wymagania artylerii, która stawała się w tej sytuacji główną siłą przebojową. Właśnie w trosce o wyrównanie tego braku miała być wydzielona z I brygady kawalerii grupa konna przeznaczona do wzmocnienia uderzenia nielicznych czołgów. Trzeba też uwzględnić dogodny do obrony teren, kanalizujący ruch nacierających wojsk na określone wąskie przejścia, łatwe do zamknięcia przed piechotą ogniem broni maszynowej w warunkach, gdy piechota ta nie posiada dostatecznego wsparcia czołgów. W tej sytuacji uzyskana ogólna przewaga sił i środków nie mogła jeszcze przesądzić o powodzeniu. Konieczne tu było m.in. doskonałe współdziałanie piechoty z artylerią, duża skuteczność ognia artylerii, szerokie stosowanie manewrów oskrzydających itp.

Omawiając decyzję dowódcy armii należy wskazać również na fakt uwzględnienia w niej doświadczeń uzyskanych w toku działań zaczepnych przed pozycją ryglową w drugiej połowie lutego w celu uniknięcia popełnionych wówczas błędów. Decyzja ta nie dopuszczała przede wszystkim do rozproszenia wysiłku, do wykonania uderzeń na odosobnionych od siebie kierunkach. W ten sposób stworzona została silna "pięść" uderzeniowa, przeznaczona do wykonania wyłomu w obronie nieprzyjaciela, po czym rozwinąć się miały uderzenia na tyły i skrzydła nieprzyjaciela broniącego się na pozostałych odcinkach. Poważnym przykładem jest rozwiązanie działań 2 dywizji piechoty, której przedni skraj tworzył kąt prosty, zwrócony wierzchołkiem na punkt oporu nieprzyjaciela w Żabinie.

Czołowe uderzenie, a więc z wierzchołka kąta, na ten punkt oporu ^{było} oczywiście niecelowe, a z drugiej strony prowadzenie natarcia z obydwu boków kąta rozdzielałoby wysiłek dywizji. Dlatego też uzasadniona była tu decyzja wykonania natarcia tylko z jednego boku kąta, podczas, gdy na jego drugim boku i na wierzchołku zajmował obronę batalion miotaczy ognia. Ale w tej sytuacji konieczne było zabezpieczenie prawego skrzydła zgrupowania uderzeniowego. Zadanie to wykonać miał właśnie 14 pułk piechoty swoim działaniem na stację Wierzehowo i Żabinek.

Wobec małej głębokości zadania pierwszego dnia operacji dywizje zgrupowania uderzeniowego otrzymały zadania bliższe pokrywające się z armijnym zadaniem pierwszego dnia operacji. Dowódca armii liczył więc, że zadanie to wykonane zostanie jednym uderzeniem bez potrzeby dokonywania zmian w początkowym ugrupowaniu wojsk.

Główne uderzenie kierowane było w najsilniejszą, lecz decydującą część obrony nieprzyjaciela, przełamanie której zapewniało powodzenie całego natarcia. Zaznaczyć jednak należy, że punkty oporu nieprzyjaciela miały być zdobywane nie od czoła, lecz uderzeniami ze skrzydeł.

Szeroki pas działania armii nakazywał ugrupować większość dywizji piechoty w jednym rzucie, co też uczyniono zostało. Na tego rodzaju ugrupowanie wpływało również dążenie do zapewnienia jak największej siły początkowego uderzenia. Obrona nieprzyjaciela była bowiem stosunkowo silna na przednim skraju, nie miała jednak większej głębokości. Tworząc jednorzutowe ugrupowanie wewnątrz poszczególnych dywizji /oprócz 2 dywizji piechoty/ dowódca armii zapewnił odpowiednią głębokość ugrupowania operacyjnego armii, pozostawiając w swym ręku 4 dywizje piechoty i 1 brygadę kawalerii. Siły te były wystarczające do rozwinięcia powodzenia pierwszego rzutu. Jednocześnie przy jednorzutowym ugrupowaniu dywizji większość pułków piechoty mogła ugrupować się w dwa rzuty.

W sumie decyzja dowódcy armii zapewniała wykonanie zadania postawionego przez dowództwo Frontu, a więc przełamanie obrony nieprzyjaciela i związanie go od czoła, nie dopuszczając do odwrotu, podczas gdy sąsiednie wojska radzieckie zamykać będą pierścień okrążenia, wychodząc na głębokie skrzydła i tyły hitlerowców.

Jeśli chodzi o decyzje dowódców, to były one w ogólnych zarysach następujące:

3 dywizja piechoty miała pozostać w dotychczasowym ugrupowaniu. 6 dywizja piechoty miała się ugrupować w jednym rzucie, przy czym 14 pułk piechoty z dwiema bateriami artylerii miał przejść do natarcia już w pierwszym dniu operacji, natomiast pozostałe pułki winny były w tym czasie prowadzić jedynie działania wiążące.

Dowódca 2 dywizji piechoty zdecydował ugrupować dywizję do natarcia w dwa rzuty: w pierwszym rzucie 6 i 5 pułk piechoty - każdy wzmocniony jednym dywizjonem z organicznego pułku artylerii i jednym pułkiem artylerii haubic, a w drugim rzucie 4 pułk piechoty / moździerze 120 mm i 82 mm 4 pułku piechoty miały w okresie artyleryjskiego przygotowania prowadzić ogień w pasie 6 pułku. Pułki pierwszego rzutu winny były w zadaniu bliższym opanować rubież rozwidlenie dróg 1 km na południe od Żabina, Horajska, po czym rozwijać dalej natarcie, opanować Żabinek i wyjść na rubież - północny brzeg jeziora Busko, szosa Żabinek, Siennica. 4 pułk piechoty miał posuwać się w drugim rzucie dywizji za stykiem 6 i 5 pułku piechoty, a po wykonaniu przez nie zadania bliższego nacierać jednym batalionem między jeziorem Dramienko i szosą, współdziałając z 6 dywizją piechoty w opanowaniu Żabina - uderzeniem od południowego zachodu. Przydzielona do dywizji 1 brygada pancerna z 13 pułkiem artylerii pancernej po wykonaniu zadania bliższego przez pułki działające w pierwszym rzucie dywizji miała wesprzeć natarcie każdego z tych pułków siłami jednego batalionu; jednym zaś batalionem wesprzeć natarcie 4 pułku piechoty.

2 batalion fugasowych miotaczy ognia miał osłaniać luki między 6 a 2 dywizją piechoty.

Dowódca 1 dywizji piechoty zdecydował ugrupować dywizję w jednym rzucie wykonując główne uderzenie prawym skrzydłem. 2 i 3 pułk¹ piechoty wzmocnione - każdy - jednym dywizjonem z organicznego pułku artylerii lekkiej oraz pułkiem artylerii haubic / 2 pułk miał ponadto jeden dywizjon z 1 pułku moździerzy / winny były nacierać z podstawy wyjściowej o szerokości 1,7km i w - zadaniu bliższym - opanować południowo zachodnie stoki wzg. 156,1 i szosę w rejonie leśniczówki Żeńska, po czym rozwijać powodzenie w ogólnym kierunku na Lubiszewo.

1 pułk piechoty miał jednym batalionem i kompanią rozpoznawczą dywizji wiązać nieprzyjaciela na szerokim froncie a - na lewym skrzydle, - a pozostałymi siłami wzmocnionymi dywizjonem z organicznego pułku artylerii lekkiej i dywizjonem moździerzy / z 1 pułku moździerzy / z podstawy wyjściowej o szerokości 800 m - na prawym skrzydle dywizji nacierać w kierunku skrzyżowania dróg 700 m na południowy zachód od wzg. 156,9.

Analizując decyzje dowódców 1 i 2 dywizji należałoby wskazać na skupienie pułków na maksymalnie wąskich odcinkach, co było zgodne z zamiarem dowódcy armii. Na uwagę zasługuje sposób wyznaczenia zadań w 2 dywizji piechoty. Mianowicie, pułki pierwszego rzutu dywizji otrzymały zadanie bliższe na głębokości 1,3 - 1,8 km, a więc nie pokrywające się z zadaniem bliższym dywizji, podczas gdy w 1 dywizji piechoty zadanie bliższe pułków ^{postawienia} pokrywało się z zadaniem bliższym dywizji. Taki sposób ^{postawienia} zadań warunkowałby przede wszystkim teren i obrona nieprzyjaciela. Chodzi o to, że w pasie 2 dywizji piechoty wyraźnym i najważniejszym obiektem zarówno terenowym, jak i taktycznym było Borujsko, a więc opanowanie tego obiektu - to pierwsze zadanie warunkujące dalsze rozwijanie działań.

W 1 dywizji piechoty nie wyodrębniał się taki obiekt, co w połączeniu z płytkim zadaniem bliższym dywizji nie stwarzało konieczności wyznaczania zadania bliższego

pułkom pierwszego rzutu, które by różniło się od zdania bliższego dywizji. Taki sposób planowania działań należy oczywiście uznać za jeden z dopuszczalnych wariantów, nie byłoby więc błędem gdyby pułkom 1 dywizji wyznaczono zadania bliższe podobne do zadań pułków 2 dywizji. Należałoby również zwrócić uwagę na zadanie pułku drugiego rzutu 2 dywizji piechoty, który częścią sił miał wejść do walki już po wykonaniu zadania bliższego przez pułki pierwszego rzutu. Pułk ten miał więc być użyty częściami, co osłabiało jego siłę uderzeniową. Decyzja taka wydaje się jednak w danej sytuacji uzasadniona. Chodzi tu bowiem o to, że wobec płytkiego zadania dywizji nie zachodziła konieczność użycia drugiego rzutu w całości na jednym kierunku, skierowanie natomiast jednego batalionu z pułku drugiego rzutu na Żabin, odciążało pułki pierwszego rzutu od obowiązku wydzielania części sił do walk o Żabin, a tym samym nie rozdzielało ich wysiłku i pozwalało działać silnym i zwartym zgrupowaniem na kierunku głównego uderzenia.

Bezpośredni okres przygotowawczy do przełamania pozycji ryglowej trwał od 24 do 28 lutego. W okresie tym odbywała się intensywna praca dowódców i sztabów nad organizacją działań; przygotowania do natarcia odbywały się bowiem w ograniczonym czasie, np. na organizację współdziałania na szczeblu dywizja - kompania przeznaczono tylko jedną dobę. Sztab armii opracował plan operacji, na podstawie którego stawiano poszczególnym związkom taktycznym i oddziałom zadania bojowe. Ponadto sztab armii opracował plan współdziałania, który doręczono podległym związkom i dowództwom rodzajów wojsk dopiero w godzinach rannych 28 lutego. W dywizjach opracowano rozkazy bojowe i plany współdziałania, przeprowadzając przedtem rekonesans i organizację współdziałania w terenie. Dokumenty te opracowane zostały w dniach 27 - 28 lutego.

Przegrupowania wojsk odbywały się poczynając od nocy z 26 na 27 lutego. Tej nocy przegrupowała się część artylerii, a w następną, tj. z 27 na 28 lutego, przegrupowały się o 6,2 i 1 dywizja piechoty, 1 brygada kawalerii oraz pozostała część artylerii.

W nocy z 28 lutego na 1 marca odbyło się przegrupowanie 4 dywizji piechoty i część 1 dywizji piechoty. Wojska pancerna zajęły rejon y wyczekiwania w lesie na południowy wschód od Nowych Lasków.

Problem inżynierskiego przygotowania rejonu wyjściowego nie wchodził w rachubę, wykorzystano bowiem urządzenia obronne wykonane poprzednio.

Należy podkreślić, że przegrupowanie do natarcia odbywały się przy jak najostrożniejszym zachowaniu tajemnicy i przestrzeganiu zasad maskowania. Zadania na ogół stawiano ustnie tylko ściśle zainteresowanym osobom, armia nie wydała prawie żadnych zarządzeń pisemnych poza planem współdziałania, przesłanym wykonawcom dopiero 28 lutego, przy czym 3 i 4 dywizja piechoty planu tego nie otrzymały. Dokumenty pisemne dywizji ograniczyły się również tylko do rozkazów bojowych i planów współdziałania.

28 lutego o godz. 16.00 wykonano rozpoznanie walką w pasie 2 dywizji. Rozpoznanie przeprowadziła kompania 5 pułku piechoty na kierunku Borujaska. Uderzenie kompanii napotkało silny ogień nieprzyjaciela i zostało powstrzymane. Próba ponownego ataku o godz. 18.40 skończyła się podobnie. Potwierdziło to obecność nieprzyjaciela w głównych punktach oporu i brak zmian w jego ugrupowaniu na tym kierunku.

Rozpoznanie walką prowadzone było również w pasie lewego sąsiada / 3 armia uderzeniowa/.

Przebieg działań o wykonanie zadań pierwszego dnia operacji.

/ 1 - 2 marca 1945r./

W dniu 1 marca o godz. 8.30 rozpoczęło się artylerijskie i lotnicze przygotowanie ataku, które trwało 30 minut.

O godz. 9.00 ruszyły do natarcia 2 i 1 dywizja piechoty oraz 14 pułk piechoty 6 dywizji piechoty. Natarcie rozpoczęły również 3 armia uderzeniowa oraz 61 i 47 armia.

Pokonując trudności terenowe i ocalałe źródła ognia nieprzyjaciela wojska zgrupowania uderzeniowego armii posuwały się powoli naprzód.

Na skrajnym prawym skrzydle zgrupowania uderzeniowego armii nacierał 14 pułk piechoty z podstawy wyjściowej na zachodnich i południowo zachodnich stokach gór Wysokiej w kierunku na Smolne Góry.

Atak pułku napotkał silny ogień nieprzyjaciela z zabudowań na północny zachód od Góry Wysokiej. Niszcząc punkty ogniowe nieprzyjaciela pułk osiągnął południowo wschodnie stoki Smolnych Gór, gdzie silnym ogniem karabinów maszynowych nieprzyjaciela, umieszczonych w schronach bojowych na Smolnych Górach, zmuszony został do zalegnięcia.

W pasie 2 dywizji piechoty w pierwszym rzucie nacierały 6 i 5 pułk piechoty. 2 batalion 4 pułku piechoty z dwiema kompaniami karnymi, mający współdziałać z 14 pułkiem w natarciu na Żabin, rozwinął się 700 m na północny zachód od jeziora Niemasz. 1 brygada pancerna siłami 1 batalionu /14 czołgów/ i 2 batalionu /6 czołgów/ z 13 pułkiem artylerii pancernej / 11 dział pancernych/ zajęła pozycje wyjściowe w rejonie przystanku Borujsko; 3 batalion czołgów /7 czołgów/ pozostał w odwodzie.

6 pułk piechoty uderzył w kierunku południowego skraju jeziora Dramienko i pokonując zacięty opór nieprzyjaciela w godzinach południowych osiągnął lasek na wymienionym skraju jeziora, a więc rubież swego zadania bliższego, po czym po przekroczeniu lasku zwrócił się frontem na północ w celu uderzenia na Żabinek. Dalsze posuwanie się z uwagi na utrzymywanie się nieprzyjaciela w Borujsku zostało jednak zahamowane.

Do walki wkroczył również 2 batalion 4 pułku piechoty z dwiema kompaniami karnymi, który zgodnie z otrzymanym zadaniem uderzył wzdłuż wschodniego brzegu jeziora Dramienko na Żabin.

W godzinach południowych batalion zbliżył się na 200 m od południowego skraju Żabina, lecz tu został powstrzymany.

Około godz. 21.00 pododdziały 6 pułku piechoty i 2 batalion 4 pułku opanowały południową część Żabina /do kościoła/.

5 pułk piechoty uderzył na Borujsko - silny punkt oporu nieprzyjaciela, który miał tu rozbudowane schrony bojowe, rowy przeciwczołgowe i pola minowe oraz dysponował dużą ilością broni maszynowej i przeciwpancernej, w tej liczbie pancernownic. Natarcie posuwało się w trudnym, bo otwartym terenie, przez rozległe kotłiny dobrze ostrzeżone ogniem zamaskowanej broni maszynowej hitlerowców. W tych warunkach natarcie pułku zostało powstrzymane.

Około godz. 11.00 ruszył do natarcia 2 batalion czołgów z dwiema bateriami dział pancernych. Nieprzyjaciel stawiał jednak w dalszym ciągu zacięty opór. Dążąc do jak najszybszego złamania tego oporu dowódca dywizji około godz. 15.00 wprowadził do walki 4 pułk piechoty / bez 2 batalionu/ oraz 1 batalion czołgów z baterią 13 pułku artylerii pancernej /5 dział/ i batalionem piechoty zmotoryzowanej 1 brygady pancernej jako desant na czołgach. Dowódca armii skierował również do uderzenia na Borujsko grupę konną 1 brygady kawalerii. Użycie tak poważnych sił zdecydowało o wyniku walki. Po uporczywej walce przy wydatnej pomocy czołgów, które z desantem fizylierów wyprzedzając piechotę wdarły się do Borujaska, miejscowość ta do wieczora została opanowana. Wybitną rolę w opanowaniu Borujaska odegrało również uderzenie grupy konnej 1 brygady kawalerii, której szarża zaskoczyła wroga wywołując w jego szeregach panikę.

Po opanowaniu Borujaska 4 i 5 pułk piechoty wzmocniły się na jego północnym i zachodnim skraju.

Natarcie 1 dywizji piechoty powstrzymywane było silnym ogniem nieprzyjaciela prowadzonym przez środki ogniowe nie obezwładnione w czasie przygotowania artylerijskiego i nie wykryte na skutek trudnych warunków terenowych.

Tempo natarcia było bardzo powolne, piechota posuwała się tylko krótkimi skokami i czołganiem się, walcząc o każdy metr terenu.

Około godz. 16.00 dywizja przecięła 2 pułkiem piechoty drogę gruntową biegnącą z Borujaska na południowy zachód; 3 pułk piechoty walczył w gęstym lesie i po zniszczeniu kilku schronów bojowych osiągnął rozwidlenie dróg na północny wschód od wzg. 153,6; 1 pułk piechoty nacierając dwoma batalionami przez gęsty młody las i pokonując silny opór nieprzyjaciela wyszedł na południowy wschód od wzg. 153,6; lewoskrzydłowy batalion 1 pułku piechoty oraz grupa osłaniająca lewe skrzydło dywizji pozostawały w obronie, przy czym odparto tu dwa kontrataki nieprzyjaciela.

3 dywizja piechoty oraz dwa pułki 6 dywizji piechoty pozostawały w obronie.

4 dywizja piechoty do godz. 9.00 1 marca zgrupowała się w lesie w rejonie Oleśna.

1 brygada kawalerii w godzinach południowych przesunęła się do rejonu góry Wyskok.

4 pułk czołgów ciężkich do godz. 10.00 zgrupował się w lesie na północny zachód od Nieradza.

Sąsiad z prawa - 2 korpus kawalerii gwardii - rozwijał powodzenie swoim prawym skrzydłem zbliżając się do rubieży: Radomyśl / 11 km na północny zachód od Szczecinka /, Stropole, Tuchowo, Dąbrowica, Sulinowo; lewe skrzydło korpusu pozostawało na dotychczasowej rubieży / na wschód od Starowic /. Korpus ten wraz z nacierającym na prawo od niego 3 korpusem kawalerii zaczął więc nawisnąć od północnego wschodu nad zgrupowaniem nieprzyjaciela broniącym się przed frontem 1 armii WP.

Sąsiad na lewo - 3 armia uderzeniowa - uzyskał powodzenie na kierunku swego głównego uderzenia przełamując obronę nieprzyjaciela na głębokość do 10 km i wychodząc na rubież: jezioro Trzebuń, Głębokie, Suliborz, stacja Ognica. W pasie tej armii wprowadzona została 1 i 2 armia pancerna gwardii, które wyprzedziły związki ogólnowojskowe.

Podsumowując wyniki walk w dniu 1 marca należy stwierdzić, że mimo silnego przygotowania artyleryjskiego i lotniczego nie zostały dostatecznie obezwładnione źródła ogniowe nieprzyjaciela. Dlatego też z chwilą rozpoczęcia ataku odezwała się liczna broń maszynowa nieprzyjaciela, szczególnie niebezpieczna w warunkach, gdy atak prowadzony był bez wsparcia czołgów. Ciężar niszczenia tej broni spadł na działa towarzyszące piechocie, jednakże dały się zaobserwować braki we współdziałaniu piechoty z artylerią towarzyszącą /artyleria ta była niedostatecznie wykorzystana, np. w 5 pułku piechoty zużyto tylko 20% pocisków przeznaczonych dla artylerii towarzyszącej/. Natarciu nie sprzyjały również warunki terenowe, gdyż teren był rozmokły i trudny do przebycia. W tej sytuacji atak piechoty miał powolne tempo i przebiegał wśród ciężkich i krwawych walk, cele natarcia zaś wyznaczone na dzień 1 marca nie zostały w pełni osiągnięte. Włamanie w obronę nieprzyjaciela sięgało do 1,5 km.

Jak wiemy armia nie miała wystarczającej ilości czołgów do wykonania przełamania. Dążąc do zaoszczędzenia bardzo ograniczonej ilości czołgów zaplanowano użyć je dopiero po przełamaniu przez piechotę najsilniejszej obrony nieprzyjaciela /po zdobyciu Borujsko/. Jednak wobec przeciągania się walk wprowadzono je wcześniej. Ale i tym razem popełniono stary błąd, mianowicie użyto 1 brygadę pancerną częściami, co nie zapewniało należytej siły uderzenia. Dopiero jednoczesne wprowadzenie 1 i 2 batalionu czołgów oraz grupy konnej zadecydowało o wyniku walk o Borujsko.

Mimo nieosiągnięcia wszystkich, wyznaczonych celów natarcia, wytworzone położenie było dla 1 armii pomyślne. Zdobyte bowiem najsilniejszego punktu oporu na przednim skraju, jakim było Borujsko i zawiązanie walk o drugi podstawowy punkt oporu - Żabina, podważało system obrony nieprzyjaciela na pozycji ryglowej. Jednocześnie powodzenie prawego sąsiada zagrażało lewemu skrzydłu zgrupowania hitlerowskiego broniącego się przed frontem 1 armii WP.

Również powodzenie lewego sąsiada oraz wprowadzenie w jego pasie grupy szybkiej wskazywało, że i prawe skrzydło nieprzyjaciela zostanie wkrótce zagrożone obejściem.

Wiadomo było ponadto, że nieprzyjaciel rzucił większość swoich sił do obrony przedniego skraju pozycji ryglowej i poniósł w pierwszym dniu walk duże straty. Fakty te świadczyły, że nie będzie on już zdolny do poważniejszego przeciwdziałania w głębi.

Z powyższej oceny wynikało, że nieprzyjaciel nie jest w stanie stawić długotrwałego oporu i zmuszony będzie rozpocząć odwrót. Wpływała stąd konieczność jak najszybszego złamania zorganizowanego oporu nieprzyjaciela i przygotowania się do pościgu, aby nie pozwolić hitlerowcom na oderwanie się i wyjście z zarysowującego się okrążenia.

W tej sytuacji dowódca 1 armii WP zdecydował przyspieszyć natarcie przez wprowadzenie do walki 4 dywizji piechoty. Dywizja ta otrzymała zadanie wejścia rano 2 marca do walki na styku między 2 i 1 dywizją piechoty i nacierać w ogólnym kierunku Borujsko, Witowo, Warcisław w pasie: z prawej - /wył/ Żabin, /wył/ Żabinek, /wył/ majątek Boninek, /wył/ wzg. 173,6; z lewej - Borujsko, /wył/ południowo wschodni brzeg jeziora Lubie Kosobudki. 2 dywizja piechoty miała przesunąć się bardziej na północ i nacierać w kierunku północno zachodnim na Osiek Drawski /armia uzyskiwała w ten sposób możliwość poprowadzenia silniejszego uderzenia również na Wierzchowo/, 1 zaś dywizja piechoty - w kierunku na Sienicę. 3 i 6 dywizja piechoty otrzymały rozkaz przygotowania się do natarcia w dniu 2 marca. 1 brygada pancerna z 13 pułkiem artylerii pancernej miała w dalszym ciągu wspierać natarcie 2 dywizji piechoty.

Dnia 2 marca po krótkim, lecz silnym przygotowaniu artyleryjskim 1 armia WP o godz. 11.00 ruszyła do dalszego natarcia. W dniu tym rozpoczęła działania zaczepne cała 6 dywizja piechoty, a wieczorem również 3 dywizja piechoty.

6 dywizja piechoty, która poprzedniego dnia współdziałała z 2 dywizją piechoty w natarciu na Wierzchowo i Żabin tylko 14 pułkiem piechoty, w dniu 2 marca, po stwierdzeniu wycofania się nieprzyjaciela, otrzymała zadanie przejścia do natarcia wszystkimi pułkami w ogólnym kierunku na Wierzchowo. Dowódca 6 dywizji piechoty nakazał 18 pułkowi uderzyć na Świerczynę, 16 pułkowi na Sośnicę i Będolino, a 14 pułkowi kontynuować natarcie od godz. 10.00 2 marca w kierunku: stacja Wierzchowo, Wierzbolowo i po jego opanowaniu umocnić się na północnym i południowo zachodnim skraju miejscowości.

Wykonując otrzymane zadanie 18 pułk piechoty uderzył na Świerczynę i opanował tę miejscowość oraz górę Wiarołom.

16 pułk piechoty ugrupowany w dwa rzuty do wieczora zdobył Sośnicę i Będolino i umocnił się na osiągniętej rubieży.

14 pułk piechoty toczył przez cały dzień uporczywą walkę z nieprzyjacielem na Smolnych Górach i nie zdołał posunąć się do przodu.

2 dywizja piechoty uporządkowała w ciągu nocy z 1 na 2 marca swoje oddziały, uzupełniła zapasy amunicji i przegrupowała się w związku z wejściem do bitwy 4 dywizji piechoty i przekazaniem jej odcinka 5 pułku piechoty. W pierwszym rzucie dywizji pozostały teraz 4 i 6 pułk piechoty, a 5 pułk piechoty przeszedł do drugiego rzutu dywizji.

O godz. 11.00 dywizja wznowiła natarcie, przy czym 4 pułk piechoty uderzał na Żabin, stację Wierzchowo, a 6 pułk piechoty na Żabinek. Natarcie dywizji rozwijało się bardzo powoli, ponadto zaś piechota nacierała początkowo bez czołgów. Po południu skierowane zostały do wsparcia piechoty - 1 i 2 bataliony czołgów oraz trzy baterie 13 pułku artylerii pancernej. W końcu dnia pododdziały walczyły w rejonie zabudowań stacji Wierzchowo i około 800m na południe od Żabinka. Walki nie ustawały również w nocy. Po przegrupowaniu /wprowadzone 5 pułk piechoty w lewo od 4 pułku/ oddziały 2 dywizji piechoty wzmocnione w dalszym ciągu czołgami z 1 brygady pancernej i działami pancernymi 13 pułku artylerii pancernej wznowiły natarcie

o 24.00 i w wyniku uporczywych walk - w godzinach porannych 2 marca / 6.00 - 9.00/ opanowały stację Wierzechowo / 4 pułk piechoty we współdziałaniu z 5 pułkiem i 14 pułkiem piechoty 6 dywizji/ i Żabinek / 6 pułk piechoty/; w natarciu na wymienione miejscowości zastosowano desant piechoty/ w rejonie stacji Wierzechowo - desant piechoty smotoryzowanej/ na osłonach i działach pancernych.

4 dywizja piechoty po zgluszeniu 5 pułku piechoty zajęła do godz. 10.00 2 marca podstawę wyjściową na zachodnim skraju Borujaka, mając w pierwszym rzucie: na prawym skrzydle - 10 pułk piechoty, na lewym 12 pułk, a w drugim rzucie, za stykiem pułków pierwszego rzutu - 11 pułk piechoty. Dywizję miała wspierać 1 brygada artylerii ciężkiej. Rozpoznanie dywizyjne stwierdziło, że przed frontem dywizji nie ma większych sił nieprzyjaciela, wobec czego pułki pierwszego rzutu rozpoczęły ruch do przodu w szykach przebojowych i do południa posunęły się do przodu o 8.00 - 15.00. Dalsze natarcie napotkało już na silny opór nieprzyjaciela. Ponadto ruch dywizji ograniczał rozmokły teren, tak że działa pułkowe ~~przeznaczono~~ niejednokrotnie na rękach. Ostatecznie do godz. 18.00 dywizja osiągnęła rubież: przesmyk między jeziorami Dramianko i Busko, północno wschodni skraj lasu na zachód od Borujaka.

1 dywizja piechoty od godz. 11.00 wznawiała natarcie waleząc w trudnym, zalesionym terenie. Dywizja w dalszym ciągu musiała łamać silny opór nieprzyjaciela, który przechodził do kontrataków siłami do kompanii. Dlatego też natarcie rozwijało się powoli i do wieczora oddziały dywizji osiągnęły ogólnie rubież: wschodni skraj lasu na północny zachód od wzg. 156,9, 300 m, na zachód od wzg. 156,9, na wschód od północnego skraju jeziora Orłowe, wzg. 153,6.

3 dywizja piechoty o godz. 15.00 - po stwierdzeniu wycofywania się nieprzyjaciela - przeszła do natarcia i do rana 3 marca: 7 pułk piechoty opanował majątek Miłkowo

1 stację Mirkowo, a 9 pułk piechoty osiągnął Machliny; 8 pułk piechoty pozostawał w odwodzie dowódcy dywizji mając w swoim składzie jedynie dowództwo pułku, sztab i pododdziały specjalne^{1/}.

Prawy sąsiad 1 armii WP - 2 korpusu kawalerii gwardii rozwijał natarcie swoim prawym skrzydłem na ~~Barzice~~. Lewoskrzydłowe oddziały tego korpusu ruszyły do natarcia w ogólnym kierunku na Lubowo.

Lewy sąsiad armii - 3 armia uderzeniowa - na głównym kierunku uderzenia nawiązał walki o Insko /włamanie około 20 km/, na prawym zaś skrzydło, na styku z 1 armią WP do godz. 18.00 2 marca osiągnął siłami 146 dywizji piechoty rubież: jezioro Orle Wielkie, Wierzchucin, Pomierzyn, wysuwając się tym samym przed grupę osłonową 1 dywizji piechoty i wychodząc na skrzydło broniącego się tu nieprzyjaciela. W ten sposób lewe skrzydło 1 armii uzyskiwało trwałe zabezpieczenie, co pozwalało podjąć natarcie w całym pasie 1 dywizji piechoty.

Wynik¹ walk w dniu 2 marca wykazały celowość wprowadzenia do bitwy 4 dywizji piechoty dla dołamania pozycji obronnych nieprzyjaciela, które miał opanować pierwszy rzut i przyspieszenia w ten sposób wykonania zadań wyznaczonych na pierwszy dzień operacji. Wcześniejsze wprowadzenie 4 dywizji piechoty zmniejszyło pas natarcia 2 dywizji piechoty i pozwoliło jej podjąć silne uderzenie w kierunku Żabina i Wierzchowa - kolejnych kluczowych punktów oporu na pozycji ryglowej oraz ważnych¹ węzłów dróg. W rezultacie złamano silny opór nieprzyjaciela przy jednoczesnym wiązaniu jego głównych sił i w zasadzie wykonano zadania wyznaczone na pierwszy dzień operacji.

1/ Bataliony piechoty 8 pułku od stycznia do połowy kwietnia 1945r. pełniły służbę wartowniczą przy obozach jeńców wojennych i udziału w walkach na Pomorzu-Zachodnim nie brały. Tak więc, przez pojęcie "8 pułk piechoty" należy rozumieć w dalszej części niniejszego opracowania jedynie dowództwo, sztab i pododdziały specjalne^{go} pułku.

Trzeba tu zaznaczyć, że jekiekolwiek oszczędzanie 4 dywizji do walk w późniejszym okresie nie przyniosłoby w konkretnej sytuacji poważniejszych wyników. Nieprzyjaciel nie miał bowiem większych sił w głębi i dlatego należało możliwie szybko złamać opór głównych sił hitlerowców na przednim skraju, a tym samym związać je, nie-dopuszczając do ich odwrotu w warunkach, gdy sąsiedzi 1 armii tworzyli pierścień okrążenia.

Do powodzenia działań w dniu 2 marca przyczyniło się w w. dużym stopniu użycie wojsk pancernych. Na szczególne podkreślenie zasługuje tu zastosowanie desantów piechoty na czołgach w walkach nocnych / uderzenie na stację Wierzchowo i Żabinek/. Zapewniono przez to współdziałanie piechoty z czołgami, które w warunkach nocy w normalnym natarciu byłoby poważnie utrudnione. Trzeba jednak zaznaczyć, że duże straty w sprzęcie pancernym dawały się szczególnie dotkliwie odczuć z uwagi na ogólnie bardzo ograniczoną ilość czołgów.

Sukcesy wojsk 2 Frontu Białoruskiego oraz 2 korpusu kawalerii gwardii i 3 armii uderzeniowej zagroziły okrążeniem nieprzyjaciela broniącego się na pozycji ryglowej. Zupełnie wyraźnie zarysował się ruch oddziałów radzieckich obchodzący i okrążający wojska hitlerowskie broniące się przed frontem 1 armii i jej bezpośrednich sąsiadów. Z tego właśnie względu należało liczyć się z podjęciem odwrotu przez hitlerowców, co zresztą nastąpiło przed prawym skrzydłem armii już 2 marca. Wypływała stąd dla 1 armii WP konieczność gotowości do rozpoczęcia działań i prowadzenia ich tak, aby uniemożliwić hitlerowcom wyrwanie się z zarysowującego się pierścienia okrążenia. Działania takie rozpoczęto właśnie na prawym skrzydle armii.

Wykonanie zadań trzeciego dnia operacji, pości^ś i likwidacja okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela.

/ 3 - 7 marca 1945r./

Nieprzyjaciel przed frontem 1 armii, zagrożony okrążeniem już w dniu 2 marca rozpoczął odwrot pod osłoną silnych ariergard i grup osłonowych.

Odwrót nieprzyjaciela został w porę zauważony i poszczególne związki 1 armii WP przechodziły do pościgu niezwłocznie po stwierdzeniu oznak wycofywania się nieprzyjaciela, przy czym łamano silny opór jego oddziałów osłonowych.

Na prawym skrzydle armii, jak wspomniano poprzednio, 3 dywizja piechoty już w drugiej połowie dnia 2 marca rozpoczęła ściganie nieprzyjaciela w kierunku na Machliny.

Po opanowaniu Machlina i następnie Miłkowa, dowódca dywizji - w celu przyspieszenia pościgu - zorganizował oddział pościgowy w składzie 2 batalionu 7 pułku piechoty, 3 dywizjonu artylerii pancernej i 2 dywizjonu 3 pułku artylerii lekkiej z zadaniem uchwycenia cisaśniny między jeziorami Drawsko i Czaplino. Oddział pościgowy łamiąc po drodze słaby na ogół opór nieprzyjaciela o godz. 13.30 3 marca wdarł się do Czaplinka i po krótkiej walce opanował miasto. Wkrótce po tym do tego rejonu przybyły pozostałe siły 3 dywizji piechoty, zajmując w końcu dnia następują^{ce} położenie: 7 pułk piechoty zorganizował obronę okrężną Czaplinka; 8 pułk piechoty - rozwinął się na rubieży: Broczyno, jezioro Czaplino - frontem na północny wschód; 9 pułk piechoty zajął rubież: stacja Czaplinek, północny brzeg jeziora Krzemno, przesmyk między jeziorami Krzemno i Krzemienko - frontem na północny zachód.

6 dywizja piechoty /wsparta ogniem 3 brygady artylerii haubic^{1/} pokonała opór nieprzyjaciela przed swoim frontem i posunęła się w kierunku północno zachodnim zajmując w końcu dnia następujące położenie: 18 pułk piechoty osiągnął rubież na wschód od południowo wschodniego cypla jeziora Wasosze; 16 pułk piechoty - po złamaniu oporu nieprzyjaciela na północny wschód od Smolnych Gór oraz w lesie na północny zachód od Będlina i po zdobyciu we współdziałaniu z 14 i 4 pułkiem piechoty Wierzchowa - umocnił się na północny zachód od tej miejscowości; 14 pułk piechoty po zniszczeniu nieprzyjaciela broniącego się na

1/ 3 brygada artylerii haubic wspierała do tej pory 1 dywizję piechoty.

Smolnych Górach i zdobyciu Wierzchowa /we współdziałaniu z oddziałami 2 dywizji piechoty i 16 pułkiem/ zajął tam obronę okrężną.

2 dywizja piechoty po zdobyciu Żabina, Żabinka i stacji kolejowej Wierzchowa natarła na Wierzchowo i Osiek Drawski. 4 pułk piechoty wsparty czołgami i działami pancernymi zdobył do godz. 17.00 po ciężkich walkach, we współdziałaniu z 14 i 16 pułkiem piechoty 6 dywizji Wierzchowo i rozwijając dalej natarcie osiągnął do wieczora przystanek Osiek Drawski /natarcie na Wierzchowo poprzedziło uderzenie lotnictwa/.

5 pułk piechoty, w wyniku natarcia osiągnął do wieczora wzgórze 1 km na południe od Osieka Drawskiego. W tym samym czasie 1 km na południowy zachód od Osieka Drawskiego wyszły pododdziały 6 pułku piechoty. Dywizja kontynuowała natarcie w nocy i w rezultacie do godz. 6.00 4 marca uderzeniami z trzech stron jednocześnie z południowego wschodu, południa i południowego zachodu - opanowała Osiek Drawski.

4 dywizja piechoty, mając nadal w pierwszym rzucie 10 i 12 pułk piechoty, a w drugim rzucie 11 pułk piechoty, do godz. 11.00 opanowała szosę Żabinek, Sienica i przeszła do pościgu w ogólnym kierunku na Stawno. Około godz. 18.00 dywizja osiągnęła rubież: 10 i 12 pułk piechoty - torfowisko 1 km na południowy zachód od Osieka Drawskiego, zabudowania 700 m na zachód od majątku Boninek, Bardaka Góra; 11 pułk piechoty - południowo wschodni cypel jeziora Lubie.

1 dywizja piechoty o godz. 9.00 wznowiła natarcie, napotykając na zorganizowany opór grup osłonowych wycofującego się nieprzyjaciela. W wyniku działań do wieczora 3 marca: 2 pułk piechoty - przeciął szosę Żabinek, Sienica w rejonie leśniczówki Żeńsko, 3 pułk piechoty - osiągnął rejon wzgórza 190,1, gdzie zgrupował się, a 1 pułk piechoty nie napotykając większego oporu nieprzyjaciela opanował Sienicę, Orle i Starą Rudnicę. Rozpoczęła również natarcie część pododdziałów zabezpieczających lewe skrzydło dywizji.

Opanowały one Mazanowo i współdziałały z 1 pułkiem w oprowadzeniu Orła. 1 dywizja piechoty uzyskała teraz zwarte ugrupowanie, przy czym dowódca dywizji odtworzył drugi rzut z 3 pułku piechoty. Jednocześnie dywizja została praktycznie "wyklinowana", a w ten sposób dowódca armii zyskiwał możliwość odtworzenia odwodu ogólnego armii.

W dniu 3 marca rozpoczęła zmianę swoich stanowisk ogniowych 1 dywizja ^{artylerii} przeciwlotniczej: 15 pułk zajął stanowiska ogniowe w rejonie Żabina, a 18 pułk w rejonie Sośnica, Kąty, lotnisko.

4 brygada artylerii przeciwpancernej przesunęła swój 4 pułk do rejonu Górniczy.

Również artyleria strzelająca z zakrytych stanowisk rozpoczęła zmianę stanowisk ogniowych. I tak 5 brygada artylerii ciężkiej do godz. 20.00 rozwinęła się na południe od góry Wysokiej, a 2 dywizjon 10 pułku artylerii haubic 3 brygady przesunął się do rejonu wzg. 150,5, 1 pułk moździerzy wieczorem zgrupował się w Sienicy.

Prawy sąsiad armii - 2 korpus kawalerii gwardii - do wieczora 3 marca wyszedł na rubież: Barwice, Przybkowo, Parchlino, Trzemiętko, przesmyk między jeziorami Komorze i Brody, Lubowo, Czarne Małe, wysuwając się swoim prawym skrzydłem o 20 km na północ od prawego skrzydła 1 armii WP. Wypięcie się wojsk 2 Frontu Białoruskiego było jeszcze głębsze.

Lewy sąsiad - 3 armia uderzeniowa - swoim prawym skrzydłem wieczorem walczył na rubieży: Peplówek, zachodni cypel jeziora Bucierz, Zajezierze, na północ od Łobozu, na północ od Węgorzyna wyprzedzając o około 30 km lewe skrzydło 1 armii WP. W związku z większymi niż przewidywał rozkaz postępowania prawego skrzydła 3 armii uderzeniowej linia rozgraniczenia między 1 armią WP a 3 armią uderzeniową została zmieniona następująca: do Barwic poprzednia, - a stąd - /wyl/ Drawsko, Skonowice.

Wyniki walk w dniu 3 marca wykazały słuszność przewidywań dowództwa 1 armii WP.

Nieprzyjaciel zagrożony okrążeniem, rozpoczął odwrot przed frontem wojsk 1 armii WP stawiając opór silnymi oddziałami osłonowymi, które otrzymały zadanie opóźnienia działań naszych wojsk, tak aby główne siły 10 korpusu "SS" mogły wykonać manewr odwrotowy i uniknąć okrążenia.

Zamiar hitlerowców został jednak udaremniony. Wojska lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego oraz 2 korpus kawalerii gwardii odcięły hitlerowców od wschodu i północnego wschodu, wojska 3 armii uderzeniowej posuwając się szybko na północ przecięły hitlerowcom drogi odwrotu na zachód, wprowadzone zaś w wyłom wojska 1 armii pancernej gwardii wychodziły na tyły cofających się oddziałów wroga.

Równocześnie wojska 1 armii WP, które złamały ostatecznie opór nieprzyjaciela na pozycji ryglowej, przeszły całym swoim ugrupowaniem do pościgu, udaremniając próby oderwania się nieprzyjaciela. 10 korpus "SS" nieprzyjaciela poniósł w ciągu trzech dni walk - 30-40% strat i stracił łączność z dowództwem 11 armii.

Największe postępy zrobiono na prawym skrzydle 1 armii WP, gdzie dowódca 3 dywizji piechoty zastosował umiejętnie oddział pościgowy dla uchwycenia Czaplina. Dzięki temu 3 dywizja piechoty posunęła się w dniu 3 marca do 13 km, a łącznie w dniach 2-3 marca około 20 km. Poważne sukcesy odniosła również 2 i 4 dywizja piechoty zdobywając kluczowe punkty oporu na pozycji ryglowej /obie dywizje posunęły się w dniach 3 marca o 5-6 km/. Wojska 1 armii WP wykonały w ten sposób wyznaczone przez dowództwo Frontu zadanie trzeciego dnia operacji, a więc praktycznie ~~zadanie~~ bliższe armii. 1 armia WP miała teraz rozwijać pościg w kierunku północno zachodnim, tworząc jednocześnie południową część pierścienia okrążenia wokół zgrupowania hitlerowskiego i likwidując to zgrupowanie.

Gwałtowny ruch naprzód sąsiadów 1 armii WP - oddziałów radzieckich oraz sukcesy 1 armii pozwalały liczyć na jeszcze większe powodzenie w dniach następnych, przy czym zdecydowanym pościgiem należało nie dopuszczać do oderwania

się nieprzyjaciela, wokół którego wojska radzieckie zamykały pierścień okrążenia od wschodu, zachodu i północy, a 1 armia WP - od południa.

W tej sytuacji dowódca armii nakazał związkom taktycznym kontynuowanie pościgu: 3 dywizja piechoty¹ 1 pułkiem moździerzy miała złamać opór nieprzyjaciela na przesmykach między jeziorami i kontynuować pościg na Kluczewo, 6 dywizja piechoty z 3 brygadą artylerii haubic działając po wschodniej stronie jeziora Wasorze przeciąć do końca 4 marca szosę Czaplinek, Złocieniec w rejonie Bobrowa, 2 dywizja piechoty 1 z brygadą pancerną, 13 pułkiem artylerii pancernej i 2 brygadą artylerii haubic - ścigać nieprzyjaciela na Złocieniec i opanować miasto. 4 dywizja piechoty z 1 brygadą artylerii ciężkiej - zgrupować się w rejonie Suliszewo, Rzęsnica, Kosobudy w gotowości podjęcia od rana 4 marca natarcia na Złocieniec lub Drawsko. 1 dywizja piechoty - zgrupować się w rejonie /wył/ Suliszewo, Linowo, Kosobudki.

W wykonaniu rozkazu dowódcy armii wojska 1 armii w nocy z 3 na 4 marca i w dniu 4 marca kontynuowały pościg w nakazanych^h im kierunkach.

Na prawym skrzydle armii 3 dywizja piechoty wznowiła o godz. 7.00 4 marca dalszy pościg i pokonując opór nieprzyjaciela na przesmykach pomiędzy jeziorami do wieczora - osiągnęła rubież: Czarne Wielkie, rejon węg. 173,5 / 1 km na południe od Kluczewa/; 1 pułk moździerzy przydzielony do dywizji do godz. 19.00 zgrupował się w Broczynie.

6 dywizja piechoty rozpoczęła dalszy pościg o godz. 6.00 4 marca, mając w pierwszym rzucie 18 i 16 pułk piechoty, a w drugim rzucie - za 18 pułkiem - 14 pułk piechoty. Nie napotykając początkowo na opór nieprzyjaciela /nieprzyjaciel zagrożony działaniem oskrzydłającym 3 dywizję piechoty na Czaplinek wycofał się z lasów nadleśnictwa Nowy Dwór /oddziały dywizji maszerując w kolumnach - po południu osiągnęły Bobrowo.

~~Kontynuując~~ dalej działania w nocy oddziały dywizji nacierające w pierwszym rzucie złamały opór nieprzyjaciela w rejonie Siemczyno i do rana 5 marca osiągnęły rubież: na południe od Ciemienko, Chlebowo; 14 pułk piechoty osiągnął rejon Stare Worowo. 3 brygada artylerii haubic przez cały dzień pozostawała na zajmowanych stanowiskach ogniowych, a tym samym nie mogła wspierać natarcia 6 dywizji piechoty po przekroczeniu przez nią rejonu Siemczyna.

2 dywizja piechoty wsparta 1 i 3 batalionem 1 brygady pancernej i 13 pułkiem artylerii pancernej około południa nawiązała walkę z nieprzyjacielem na południowym skraju Złocieńca. Do godz. 15.00 dywizja opanowała miasto do rz. Drawy, a w ciągu nocy sforsowała rzekę i o świcie 5 marca rozpoczęła dalszy pościg. Wspierająca dywizję 2 brygada artylerii haubic zmieniła stanowisko ogniowe do rejonu na południe od Złocieńca.

4 dywizja piechoty maszerując do nakazanego jej rejonu ześrodkowania otrzymała rozkaz opanowania Drawsko i ścigania nieprzyjaciela w kierunku na Zaranisko. Początkowo w walkach o Drawsko wziął udział tylko 12 pułk piechoty, a od wieczora - ze względu na silny opór nieprzyjaciela w północnej części miasta położonej za rz. Drawa - pozostałe siły dywizji.

W wyniku upomocywych walk oddziały dywizji sforsowały rz. Drawę i do godz. 3.00 5 marca opanowały Drawsko. 1 brygada artylerii ciężkiej zajmowała stanowiska ogniowe w rejonie Linowna / od godz. 20.00 4 marca/.

1 dywizja piechoty zgodnie z otrzymanym zadaniem w godzinach południowych 4 marca ześrodkowała się w rejonie: Suliszewo, Linowno, Kosobudki. Dowódca armii nakazał teraz 1 dywizji ~~podjęcie~~ pościgu w ogólnym kierunku Suliszewo, Dołgie. Wykonując ten rozkaz oddziały dywizji pokonały opór nieprzyjaciela na Drawie i do rana 5 marca wyszły na rubież: /3 i 2 pułk piechoty/: Darskowo, Dalewo; 1 pułk piechoty we współdziałaniu z wojskami radzieckimi opanował Mielenko Drawskie i do rana 5 marca zgrupował się w południowej części Drawska.

W dniu 4 marca 1 dywizja artylerii przeciwlotniczej trzema pułkami zmieniła stanowiska ogniowe do rejonu Złocienca.

Również 4 brygada artylerii przeciwpancernej zmieniła stanowiska ogniowe całością sił: 19 pułk - północny skraj Wierzchowa, 4 pułk - południowy skraj Wierzchowa, 20 pułk - Żabinek.

5 brygada artylerii ciężkiej pozostająca w dyspozycji dowódcy armii zmieniła stanowiska do rejonu na południowy wschód od Złocienca.

W omawianym dniu nastąpiło przesunięcie stanowiska dowodzenia, armii z Wałcza do Mirosławca. Wraz z nim przesunęły się do rejonu Mirosławca 1 batalion rozpoznawczy i 7. dywizjon artylerii pancerniej ochraniające stanowisko dowodzenia.

Jeśli chodzi o bezpośrednich sąsiadów 1 armii WP, to 2 korpus kawalerii gwardii znajdował się na rubieży: Łąknica, Brusno, Jezioro Kolbackie, prawe zaś skrzydło 3 armii uderzeniowej osiągnęło rubież: Stargard, Worowo, Zagórze.

W wyniku walk w dniu 4 marca i w nocy z 4 na 5 marca 1 armia WP skutecznie wiązała nieprzyjaciela udaremniając jednocześnie próby powstrzymania pościgu na przygotowanych do obrony przesmykach między jeziorami oraz na rubieży rz. Drawy. Dzięki zdecydowanym działaniom wojska 1 armii WP złamały z marszu opór nieprzyjaciela na przesmykach, sforsowały Drawę oraz opanowały ważne węzły komunikacyjne - miasta Złocieniec, Drawsko, posuwając się przy tym do przodu od 6 do 20 km. W ten sposób złamano ostatecznie opór nieprzyjaciela na pozycji ryglowej, armia wyszła w przestrzeń operacyjną, a jednocześnie znalazła się w terenie dogodniejszym do działań pościgowych.

Rozkaz dowódcy armii wydany w nocy z 4 na 5 marca regulował dalszy tok działań związków 1 armii WP. Jednocześnie dowódca armii postanowił zorganizować grupę pościgową, która miała wyruszyć rano 5 marca przez Złocieniec, Siemczyne, Rzepowo, Nowe Worowo, Kluczkowo, Świdwin osiągnąć rubież Sława, Świdwin oraz utrzymać ją do czasu

podejścia sił głównych armii.

Wieczorem 4. marca przystąpiono do organizowania grupy pościgowej. W jej skład weszły z 1 brygady kawalerii dwa szwadrony konne, pododdział piechoty na samochodach / 100 ludzi/, pluton zwiadowców konnych, bateria dział 76 mm. Ponadto w skład grupy weszły 1 brygada pancerna / 10 czołgów i batalion piechoty zmotoryzowanej, przy czym 1 i 3 batalion czołgów miały po 4 czołgi a dowództwo brygady - 2 czołgi / oraz 13 pułk artylerii pancernej / 11 dział pancernych/. Dowódcą grupy pościgowej został - dowódca 1 brygady kawalerii.

Grupa pościgowa rozpoczęła ruch na północ o godz. 7.00 5. marca i po złamaniu oporu drobnych grup nieprzyjaciela w rejonie Kopiec, Stare Resko w godzinach popołudniowych podeszła pod Bierzwnicę, przekształconą w silny węzeł oporu. W międzyczasie na rubież: Smardzko, Koszanowo, Sławnowice wyszła 21 brygada zmotoryzowana. Jednocześnie do rejonu Nielep wyszły 64 brygada pancerna i 19 brygada zmotoryzowana zwracając się frontem na południowy wschód, a w rejonie Karlina i na południe od tej miejscowości znajdowały się zwrócone frontem na wschód 20 brygada zmotoryzowana i 1 brygada pancerna. Ponadto w rejonie na południe od Kołobrzegu znajdowała się 45 brygada pancerna, a w rejonie Sławoborza 44 brygada pancerna. Były to wszystkie związki 1 armii pancernej gwardii, które wychodząc do wymienionych rejonów przecięły nieprzyjacielowi drogę odwrócenia na północny zachód i północ. Drogi odwrotu na zachód z rejonu na południe od Świdwina przecięte zostały już w dniu 4. marca przez oddziały 7 korpusu armijnego / 3 armia uderzeniowa/. W tej sytuacji utrzymanie Bierzwnicy miało dla nieprzyjaciela duże znaczenie, gdyż wtedy jedynie mogli jeszcze dokonać odwrotu na wschód - na Połczyn Zdrój, aby stąd próbować przebijania się na północ i północny zachód przez istniejące luki w ugrupowaniu 1 armii pancernej gwardii.

Grupa pościgowa 1 armii WP rozwinęła się do natarcia na Biersznicę i po uporczywych walkach, do godz. 20.30 opanowała miejscowość. Po zdobyciu Bierzwnicy grupa kontynuowała pościg na Redło i w nocy opanowała tę miejscowość. Pozostałe siły grupy pościgowej zorganizowały obronę w rejonie Bierzwnicy, wysyłając rozpoznanie, które w nocy z 5 na 6 marca nawiązało w rejonie Sławy styczność z radzieckimi oddziałami pancernymi.

Pozostałe siły 1 armii WP do końca 5 marca wyszły ogólnie na rubież: 3 dywizja piechoty na północ od Połcsy - na Zdroju, 6 dywizja piechoty - Gawroniec, Stare Reake /oddziały dywizji kontynuowały ruch w kierunku Redła i Sławy/, 2 dywizja piechoty - północ Ostrowiec, góra Gołębieniec, 1 dywizja piechoty - Przytoń, skrzyżowanie dróg, 0,5 km na południe od jez. Przytanke, 4 dywizja piechoty - Rydzewo, kolonia Żółte. ~~Basadnicza~~ część artylerii armii znajdowała się w tym czasie ogólnie w rejonie: Rzepowo, Berne, Drawsko, Głocieniec.

Na prawo od 1 armii WP nacierał 2 korpus kawalerii gwardii, który w tym czasie osiągnął ogólnie rejon na wschód od Połczyna Zdroju.

Na lewo od 1 armii WP działał 7 korpusu armijnego / z 3 armii uderzeniowej/, który będąc rozwinięty frontem na północny wschód w końcu 5 marca znajdował się na rubieży: Zagórzycze, Suliszewice, Poradz, Przemysław /ogólnie na południowy wschód i północny wschód od m. Łobez/ główne siły 3 armii uderzeniowej w tym czasie wyszły o 5-10 km na północny zachód od Płotów i Nowogardu.

W ten sposób w wyniku działań wojsk radzieckich - 1 armia pancerna gwardii, 7 korpusu armijnego 3 armii uderzeniowej i 2 korpusu kawalerii gwardii oraz związków taktycznych 1 armii WP zostały okrążone na niewielkim obszarze 18 x 18 km ograniczonym ogólnie miejscowościami: Przyrzecze, Donatowo, Nowe Łabędzie, Nętno, Grabowo, Kluczkowo, rozbite oddziały 10 korpusu SS oraz część oddziałów korpusu "von Tettau" / 163 dywizja piechoty, 5 lekka dywizja piechoty, 402 dywizja zapasowa piechoty, dywizja "Bärwalde" 15 dywizja piechoty SS "Lotwa" /.

Były to oddziały zdemoralizowane, przecieszczone, które jednak wykorzystując dogodne warunki terenowe /lasy/ oraz brak swartego frontu w ugrupowaniu nacierających wojsk dążyły do przedarcia się w kierunku północnym i północno-zachodnim^{1/}.

Przed wojskami 1 armii WP stanęło zadanie zlikwidowania we współdziałaniu z oddziałami radzieckimi okrążonego ugrupowania nieprzyjaciela. Jednocześnie armia miała osiągnąć do końca dnia 7 marca swym prawym skrzydłem rubież Karłino, Kołobrzeg i po złusowaniu znajdujących się tam oddziałów 1 armii pancernej gwardii przejść do obrony frontem na północny wschód, pozostałymi zaś siłami sgrupować się do końca 6 marca w rejonie Sławoborska, w gotowości do dalszych działań.

Na prawo w rejonie: Tychówka, Rąbino, Ostre Bardo /na północny wschód od Połczyna Źdroju/ znajdował się 2 korpus kawalerii gwardii, który po sesrodkowaniu się w tym rejonie nie miał dalej rozwijać natarcia. Na północ od jego rejonu sesrodkowania miały wyjść związki taktyczne 3 korpusu kawalerii i 19 armii 2 Frontu Białoruskiego. Linia rozgraniczenia z nimi przebiegała: /wyl/ Połczyn Źródź, /wyl/ Rąbino, /wyl/ Kenosowo, Karłino. Na lewo w dalszym ciągu działał 7 korpus armijny 3 armii uderzeniowej; linia rozgraniczenia z nim Drawsko, Słonowice, Stara Dobrzyca, Brojce, Trzebiatów.

1/ Wzięty do niewoli 6 marca dowódca 10 korpusu SS gen. leutn. Krappe, oznajmił, że rozbite w walkach oddziały dowodzonego przez niego korpusu otrzymały rozkaz przedarcia się na zachód do rejonu na północ od Szczecina, wejście w skład 3 armii pancernej /odwóci dowódcy Grupy Armii "Wisła"/ i wzięcia udziału w uderzeniu na wojska radzieckie działające w rejonie Dąbia.

Stosownie do zadania 1 armii WP zwiaskom taktycznym i oddziałom wydano rano 6 marca następujące rozkazy:

- 1 brygada kawalerii, razem z 1 brygadą pancerną i 13 pułkiem artylerii pancernej działać w dalszym ciągu jak grupa pościgowa armii, po czym w końcu 6 marca ześrodkować się: 1 brygada kawalerii w m. Podwilcze, a 1 brygada pancerna i 13 pułk artylerii pancernej - w rejonie Dębisy, gdzie być w gotowości do odparcia ewentualnych kontrataków nieprzyjaciela;
- 3 dywizja piechoty - kontynuować pościg i do końca 6 marca wyjść na rubież: /wył/ Kamosowo /wył/ Barwino, do końca zaś 7 marca na rubież: Karlino, Karścino, Skronie, gdzie po zlurowaniu znajdujących się w tym rejonie oddziałów 1 armii pancernej gwardii przejść do obrony - frontem na północny wschód;
- 6 dywizja piechoty - kontynuować pościg i oczyścić z nieprzyjaciela swój pas natarcia, do końca 6 marca wyjść na rubież Barwino, Lepino; w końcu 7 marca osiągnąć rubież: /wył/ Skronie, zachodni brzeg rz. Parsęty, Kołobrzeg i po zlurowaniu oddziałów 1 armii pancernej gwardii uparczywie bronić /frontem na wschód/ ^{tego} odcinka;
- 2 dywizja piechoty - kontynuować pościg i do końca 6 marca ześrodkować się w rejonie: Słownkowo, Kalina, Stare Slepce, /wył/ Lepino;
- 1 dywizja piechoty - kontynuować natarcie i do końca 6 marca ześrodkować się w rejonie: Mysławice, Powalice, Słowińsko;
- 4 dywizja piechoty - kontynuować działania i do końca 6 marca ześrodkować się w rejonie: Poradz, Starza, Kamień Rymański.

Początek natarcia wszystkich dywizji piechoty wyznaczony został na godz. 9.00 6 marca.

Zadania pozostałych związków taktycznych i oddziałów armii były następujące:

4 pułk czołgów ciężkich miał posuwać się w pasie 2 dywizji piechoty i w końcu dnia ześrodkować się w rejonie na południowy wschód od Sławoborza.

Artyleria armii winna była wspierać działania związków taktycznych piechoty: 2 brygada artylerii haubic i 1 pułk moździerzy - 3 dywizji piechoty, 3 brygada artylerii haubic - 6 dywizji piechoty. 5 Brygada artylerii ciężkiej, 4 brygada artylerii przeciwpancernej i 1 brygada artylerii ciężkiej miały posuwać się w pasie: 2 dywizji piechoty - / 5 BAC, 1 dywizji piechoty / 4 BAP panc / oraz 4 dywizji piechoty i BAC i po osiągnięciu przez wymienione wyżej dywizje piechoty rubieży: Słonekowo, Starza, Kamień Rymański - ześrodkować się w rejonach: 5 brygada artylerii ciężkiej - Krzecko; 4 brygada artylerii przeciwpancernej - Sławoborze, osłoniwszy główne drogi z północnego wschodu i zachodu; 1 brygada artylerii ciężkiej - Słoweńsko.

Jak wynika z podanych wyżej zadań, dywizje piechoty w ciągu 6 marca winny były kontynuować pościg w trudnych warunkach terenowych / jeziora, lasy / likwidując jednocześnie okrążone zgrupowanie nieprzyjaciela i osiągnąć rubież odległą o 25 - 35 km od zajmowanych w końcu poprzedniego dnia rejonów. Przy tym - 2, 3 i 4 dywizje piechoty nacierające na lewym skrzydle i w centrum armii miały ześrodkować się po osiągnięciu nakazanych rejonów, natomiast 3 i 6 dywizja otrzymały dalsze zadania na dzień następny / 7 marca /, przewidujące wykonanie ruchu w kierunku północnym i przejście do obrony frontem na północny wschód, na szerokim - około 30 km odcinku od Karlina do Kołobrzegu włącznie. Konieczność przejścia do obrony obu tych dywizji wynikała z tego, że dowództwo 1 Frontu Białoruskiego, biorąc pod uwagę całokształt sytuacji jaka wytworzyła się w tej części Pomorza, liczyło się z możliwością wycofywania się dużych grup nieprzyjaciela z pasa natarcia 2 Frontu Białoruskiego w kierunku zachodnim - wzdłuż wybrzeża morza Bałtyckiego. Było to o tyle realne, ponieważ po ześrodkowaniu się bezpośrednio go prawego sąsiada 1 armii WP - 2 korpusu kawalerii gwardii w rejonie Połczyna Zdroju i zaprzestania działań w kierunku północnym, na nieprzyjaciela znajdującego się na wschód i południowy wschód od Kołobrzegu nacierał z

kierunku południowo wschodniego i wschodniego 3 korpus kawalerii i związki taktyczne 19 armii z 2 Frontu Białoruskiego. W ten sposób, nieprzyjacielowi działającemu przed frontem wymienionych wyżej jednostek 2 Frontu Białoruskiego najdogodniej było wycofać się w kierunku północno-zachodnim, na Kołobrzeg i wybrzeże morza Bałtyckiego, gdzie w tym czasie /5-6 marca/ znajdowały się jedynie nieliczne radzieckie oddziały pancerne; w pasie 1 Frontu Białoruskiego zajmowały one w zasadzie rejon na południowy zachód od Kołobrzegu i rejon Kamienia Pomorskiego /nie biorąc w danym wypadku pod uwagę miejscowości zajętych przez wojska radzieckie, lecz położonych w znacznej odległości od brzegu morza/, a główne siły lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego zajmowały obszar położony w rejonie Koszali-na. Jednocześnie obrona 3 i 6 dywizji piechoty stanowiła swego rodzaju ubezpieczenie rejonu koncentracji głównych sił 1 armii WP /Dąbieca, Słowińskie, Skawborze/, z kierunku północno wschodniego, a więc z tego, skąd spodziewano się nieprzyjaciela. Na uderzenie jakiegokolwiek poważniejszego sił nieprzyjaciela z kierunku północno zachodniego i zachodniego nie liczone, gdyż po pierwsze - w sytuacji jaka zaistniała w tej części Pomorza podstawowym dążeniem nieprzyjaciela mogła być jedynie chęć wycofania swoich sił do rejonu portów położonych na wybrzeżu względnie na zachód, a po drugie - na obszarze do Zalewu Szczecińskiego włącznie działały wojska radzieckiej 3 armii uderzeniowej.

Rejon w którym miały skoncentrować się główne siły 1 armii WP oddalony był o 25-30 km od wybrzeża morza Bałtyckiego, co stwarzało dogodne warunki użycia tych sił w dowolnym kierunku, w zależności od konkretnej sytuacji.^{1/}

1/ Choć brak jest na ten temat konkretnych dowodów, należy przypuszczać, że dowódca 1 armii WP już w tym czasie wiedział o przyjęciu od wojsk 3 armii uderzeniowej obrotu nad Bałtykiem, Dziwną i Zalewem Szczecińskim i dlatego nie nakazał dywizjom działającym na lewym skrzydle i w centrum pasa działania armii, rozwijać dalej natarcia na północ /choć pas natarcia armii przedłużony został do Trzebiatowa włącznie/ tylko koncentrował je w takim rejonie, skąd mógł je dogodnie użyć do działań w kierunku północno zachodnim /na Kamień Pomorski/.

Zgodnie z otrzymanymi rozkazami swiąski taktyczne i oddziały 1 armii WP rano 6 marca rozpoczęły dalsze działania. Znajdujące się przed nimi resztki rozbitych oddziałów nieprzyjaciela osłaniając się ariergardami wycofywały się w kierunku północno zachodnim, stawiając najsilniejszy opór w centrum i na lewym skrzydle pasa natarcia armii, gdzie znajdowało się okrażone zgrupowanie nieprzyjaciela. W szczególności działania te miały następujący przebieg:

Grupa pościgowa rozwinęła działania na dwóch kierunkach. 1 brygada kawalerii posuwała się trasą: Redło, Lipie, Kłodzino i w nocy ześrodkowała się w Podwilczu. 1 brygada pancerna z 13 pułkiem artylerii pancernej kontynuowała pościg w kierunku Bierzwnica, Sławoborze, przystanek Ramplewo i o 22.00 ześrodkowała się w Dębicy.

3 dywizja piechoty wyruszyła z rejonu na północ od Połączyna Zdroju, posuwając się dwiema kolumnami: prawą kolumną maszerował 7 pułk piechoty z 1 dywizjonem 1 pułku moździerzy a lewą - 9 pułk piechoty z 2 dywizjonem 1 pułku moździerzy.

8 pułk piechoty posuwał się za 7 pułkiem. Kontynuując ruch w kierunku północnym oddziały dywizji oczyszczały pas natarcia od drobnych grup nieprzyjaciela, broniących głównie węzłów dróg i miejscowości i do godz. 20.00 osiągnęły rejon; Łaski Stonomino, a późnym wieczorem wyszły na nakazaną rubież Nasutowo, Zagórze, gdzie przeszły do obrony. 2 brygada artylerii haubic w ciągu dnia ognia nie prowadziła. Wieczorem kontynuowała ona marsz do rejonu ześrodkowania 3 dywizji piechoty.

6 dywizja piechoty przeszła do dalszych działań w dwóch kolumnach: 18 pułk piechoty posuwał się trasą - Redło, Lipie, Ratyń, 16 pułk - Sława, Nielep, Kłodzino Białogardzkie; 14 pułk piechoty maszerował za 16 pułkiem. Wypierając ariergardy nieprzyjaciela oddziały do godz. 22.00 osiągnęły rejon: Podwilcze, Sidłowo, a więc znalazły się w pobliżu rubieży, na którą miały wyjść zgodnie z otrzymanym rozkazem. 3 brygada artylerii haubic do rana 7 marca zgrupowała się w rejonie Sucha, Szeligowo.

2 dywizja piechoty, po intensywnym rozpoznaniu prowadzonym w nocy, od rana 6 marca przystąpiła w swoim pasie działania do likwidacji okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela. Walki szczególnie na lewym skrzydle pasa natarcia dywizji gdzie znajdowały się okrążone grupy nieprzyjaciela, były bardzo sycięte. Do końca dnia oddziały dywizji oczyściły od nieprzyjaciela wschodnią część lasu Nadleśnictwo Klecko i osiągnęły rejon: ~~...~~ piechoty - Kluczkowo^{1/}, 5 pułk piechoty - Cieszeniewo, a 6 pułk piechoty - południowy skraj Przyszessa. 5 brygada artylerii ciężkiej przeszła do rejonu Dołgie. 1 dywizja piechoty oczyściła z grup nieprzyjaciela zachodnią część lasu Nadleśnictwa Klecko / na północ i północny zachód od Karsiboru / i do wieczora: 3 pułk piechoty maszerując w kolumnie osiągnął rejon na południe od Świdwina, 2 pułk piechoty - rejon m. Nowe Łabędzie, a 1 pułk piechoty, który działał w drugim rzucie - rejon Leśniczówki Grabczewo.

4 dywizja piechoty rozwijała działania, mając w pierwszym rzucie 12 i 10 pułk piechoty, a w drugim rzucie - 12 pułkiem - 11 pułk piechoty. Podobnie jak przed 2 i 1 dywizją, tak i tu, opór nieprzyjaciela był bardzo silny, przy czym szczególnie ciężkie walki stoczono w rejonie Więclawia, Rynowa i Tarnowa^{2/}. W rezultacie w końcu dnia połączenie oddziałów dywizji było następujące: 12 pułk piechoty o 23.00 osiągnął Brzeźno, za nim posuwał się również w kolumnie marszowej - 11 pułk piechoty; 10 pułk piechoty, walczył w rejonie młyna w ~~...~~. Wspierająca dywizję - 1 brygada artylerii ciężkiej przesuwała się do rejonu na północny zachód od m. Żółte. 4 pułk czołgów ciężkich po walce w rejonie Kluczkowa otrzymał rozkaz przemarszu do rejonu Złocienica w celu zabezpieczenia tyłów armii.

1/ W walce o zdobycie Kluczkowa z 4 pułkiem piechoty współdziałały również pododdziały 4 pułku czołgów ciężkich.

2/ Podczas tych walk wzięto do niewoli dowódcę 10 korpusu SS gen. leutn. Krappe.

4. brygada artylerii przeciwpancernej w drugiej połowie dnia zajęła stanowiska ogniowe w rejonie Karsiboru i skrzyżowania dróg znajdującego się około 1 km na wschód od tej miejscowości.

1 dywizja artylerii przeciwlotniczej zajęła stanowiska ogniowe: 15 pułk - w rejonie Jelenina /około 3 km na północ od m. Ostrowiec, 17 pułk w rejonie - m. Gawroniec, 18 pułk - w rejonie M. Kapice/ 16 pułk artylerii przeciwlotniczej znajdował się w tym czasie w rejonie Borujka, gdzie osłaniał lotnisko 4. dywizji lotnictwa mieszane; dywizja ta przebazowała się tu 5 i 6 marca z lotniska w Bydgoszczy.

Sztab armii przesunął się do Złocieńca. Tu również ześrodkowały się: 1 brygada saperów, zmotoryzowany batalion rozpoznawczy, 7 dywizjon dział pancernych SU - 57, 2 batalion miotaczy ognia oraz inne oddziały i pododdziały specjalne.

Dotychczasowy prawy sąsiad 1 armii WP 2 korpus kawalerii gwardii - jak już wspomniano - ześrodkowany był na północ od Połczyna Zdroju i dalej nie miał działać, a ze związkami taktycznymi 2 Frontu Białoruskiego jeszcze nie nawiązano łączności.

7 korpus armijny 3 armii uderzeniowej nadal pozostał w rejonie Łobezu; główne siły tej armii podchodziły do wybrzeża morza Bałtyckiego / w rejonie Pobierowa/, nad Dziwną i Zalew Szczeciński.

Tak więc, w wyniku działań bojowych związków taktycznych 1 armii WP w dniu 6 marca zniszczono zasadniczą część okrajanego zgrupowania nieprzyjaciela. Pozostały już ^{stosunkowo} tylko nieliczne, odosobnione grupy, usiłujące przerwać się przez pierścień otaczających ich wojsk polskich i radzieckich. W wyniku całodziennej walki najdalej na północ wysunęły się działające na prawym skrzydle armii 3 i 6 dywizja piechoty. Dywizje te w zasadzie osiągnęły rubież, które im nakazano zająć do końca 6 marca. Natomiast pozostałe dywizje piechoty - 2, 1 i 3, które nacierały na lewym skrzydle armii, w końcu dnia znajdowały się w

odległości 17-25 km od wyznaczonych im rejonów ześrodkowania.

Przyczyny takiego stanu rzeczy były następujące: Na kierunku działania zarówno 3 jak i 6 dywizji piechoty nieprzyjaciel nie stawiał silnego oporu, ograniczając się jedynie do osłony swego odwrotu małymi pododdziałami, które nie były w stanie na dłuższy czas zahamować ich posuwania się. W pasie natarcia pozostałych dywizji, szczególnie na styku 2 i 1 dywizji piechoty oraz na lewym skrzydle 4 dywizji piechoty znajdowały się stosunkowo duże siły nieprzyjaciela, należące do zgrupowania okrążonego na południe od Świdwina. Siły te wykorzystując dogodne warunki terenowe /las, liczne jeziora, strumienie/, uporczywie broniły zajmowanych rubieży, opóźniały natarcie działających tu oddziałów, starając się jednocześnie przebieć w kierunku północnym i północno zachodnim. W ten sposób oddziały 2, 1 i 4 dywizji piechoty zmuszone były do rozwijania się, organizowania natarcia na umocnione punkty oporu nieprzyjaciela /np. w rejonie Przyrzecza, Kluczkowa, Więclawia, Tarnowa itp/, co rzecz jasna miało ujemny wpływ na tempo ich posuwania się.

Podobnie było z armijnymi brygadami artylerii, które przeznaczone były do wsparcia poszczególnych dywizji piechoty. Te, które działały w pasie 3 i 6 dywizji piechoty / 3 i 2 brygada artylerii haubic oraz 1 pułk moździerzy/, w zasadzie osiągnęły nakazane im do ześrodkowania się rejon. Natomiast 5 i 1 brygady artylerii ciężkiej oraz 4 brygada artylerii przeciwpancernej znajdowały się jeszcze w znacznej odległości od wskazanych im do zajęcia rejonów.

W ten sposób związki taktyczne i oddziały działające na lewym skrzydle 1 armii WP, zmuszone były zadania przewidziane do wykonania w dniu 6 marca realizować jeszcze w ciągu dnia następnego to jest 7 marca.

W nocy z 6 na 7 marca oddziały armii prowadziły rozpoznanie, kontynuowały oczyszczanie terenu od drobnych grup nieprzyjaciela oraz wspólnie z 3. armią uderzeniową, likwidowały w rejonie Pęczerszyna resztki okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela. Kontynuowana była również likwidacja nieprzyjaciela w lesie na północ od Karsiboru.

Jednocześnie w ciągu nocy, dowódcy dywizji wydali rozkazy i zarządzenia bojowe precyzujące zadania oddziałów na dzień 7 marca. Realizacja tych zadań miała na celu ostateczne wykonanie rozkazów otrzymanych od dowódcy armii 6 marca: 3 i 6 dywizja piechoty - osiągnięcie rubieży Karlino, Kołobrzeg a 2, 1 i 4 dywizja piechoty - zakończenie likwidacji okrążonych grup nieprzyjaciela i ześrodkowanie się w rejonie Sławoborza.

Dowódcą 3. dywizji piechoty postanowił wyjść na rubież Karlino, Karęcino, Skronie dwiema drogami, od godz. 12.00 do 18.00 7 marca służyć oddziały 1 armii pancernej gwardii i przejść do obrony frontem na północny wschód, mając dwa pułki piechoty - 7 i 9 w pierwszym rzucie i 8 pułk piechoty ze szkolnym batalionem w drugim rzucie - w rejonie m. Poblocie Małe. Początek marszu wyznaczony został na godz. 9.00.

Dowódcą 6. dywizji piechoty również zdecydował wykonać marsz dwiema kolumnami, osiągnąć nakazaną rubież - /wył/ Skronie, Kołobrzeg, służyć w końcu 7 marca oddziały 1 armii pancernej gwardii i przejść do obrony, mając w pierwszym rzucie na prawo - 18 pułk piechoty i na lewo - w rejonie Kołobrzegu - 16 pułk piechoty, a w drugim rzucie - na rubież Charszno, Korzystno - 14 pułk piechoty. Oddziały otrzymały następujące zadania:

- 18 pułk piechoty - od rana 7 marca kontynuować pościg za nieprzyjacielem w kierunku: Demacyno, Karwin, Robuń, Myślino, Gościno i w końcu dnia zorganizować obronę na zachodnim brzegu Parsęty, na odcinku: /wył/ Skronie, /wył/ Rościęcino.

- 16 pułk piechoty - kontynuować pościg za nieprzyjacielem w kierunku: Rokosowo, Wartkowo, Maj. Kamica, Pławęcino, Unieradz, Nieżyn, Błotnica i w końcu 7 marca zorganizować obronę na odcinku: Rościęcino, Kołobrzeg.

- 14 pułk piechoty - posuwać się za 16 pułkiem i w końcu dnia zająć obronę w drugim rzucie dywizji na rubieży: CHARZYNO, wzdłuż linii kolejowej do przystanku Błonica - Przećmino, Korzystno.

Dowódcy 2,1 i 4 dywizji piechoty postanowili częścią sił zakończyć likwidację resztek oddziałów nieprzyjaciela, znajdujących się na południe i południowy wschód od Świdwina / w lesie na północ od m. Karsibór i w rejonie Pęczeryzna / i do końca 7 marca osiągnąć nakazane / w rozkazach dowódcy armii z rana 6 marca / rejonu ześrodkowania.

Tak więc, jak wynika z przedstawionych wyżej decyzji dowódców poszczególnych dywizji piechoty, nie wnoszą one żadnych zmian do rozkazów otrzymanych od dowódcy armii w godzinach rannych 6 marca. Z tym jednak, że 3 i 6 dywizje przystępowały 7 marca do realizacji zadań przewidzianych w myśl planu na ten dzień, natomiast pozostałe dywizje - 2,1 i 4-ta wykonywały zadania, które miały być przez nie osiągnięte jeszcze do końca poprzedniego dnia to jest do końca 6 marca.

Jednocześnie decyzje dowódców 3 i 6 dywizji piechoty, potwierdzają w całej pełni tezę, że liczone się zupełnie poważnie z możliwością uderzenia z kierunku wschodniego sił nieprzyjaciela wycofujących się wzdłuż wybrzeża Morza Bałtyckiego sprzed lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego. Aby przeciwstawić się takiemu ewentualnemu uderzeniu, obie dywizje zaplanowały ugrupować się w dwa rzuty mając w pierwszym rzucie po dwa pułki piechoty, a w drugim po jednym.

Formalnie rzecz biorąc, decyzje dowódców 3 i 6 dywizji piechoty na działania w dniu 7 marca, uwzględniając założony przez nich rozwój sytuacji / uderzenie wycofujących się grup nieprzyjaciela z kierunku wschodniego / nie posiadały jakichś istotnych braków. Jednak możliwość ich zrealizowania była znikoma, biorąc pod uwagę takie fakty, że przy ich pobieraniu nie uwzględniono czynników posiadających zasadnicze znaczenie dla planowania działań.

Nie wzięto zupełnie pod uwagę zmian jakie ~~znaleź~~ należało przypuszczać / mogły zajść od rana 6 marca, to jest od chwili otrzymania rozkazów od dowódcy armii do momentu pobierania decyzji przez dowódców 3 i 6 dywizji piechoty, to jest do wieczora tegoż dnia^{1/}. Zmiany te dotyczyły zarówno położenia nieprzyjaciela, znajdującego się na wschód i południowy wschód od Kołobrzegu, a którego wycofywania się między Karlina i Kołobrzegiem ~~nie~~ spodziewano^{się}, jak i położenia sąsiadów armii, a szczególnie działających na prawo radzieckich oddziałów piechoty i kawalerii z 2 Frontu Białoruskiego.

W rozkazach wydanych przez dowódców 3 i 6 dywizji piechoty podano położenie nieprzyjaciela istniejącego aktualnie w końcu 5 marca, to jest takie, jakie zostało przedstawione w rozkazach armijnych przekazanych dywizjom rano 6 marca. Mianowicie, wspomniano jedynie o położeniu nieprzyjaciela, znajdującego się w rejonie Świdwina, a więc tego którego likwidację prawie, że zakończono i który faktycznie znajdował się już / w końcu 6 marca / na tyłach wysuniętych do przodu oddziałów armii. / 3 i 6 dywizji piechoty /. Natomiast nie, podano wcale położenia nieprzyjaciela, który znajdował się w rejonie planowanych działań obu dywizji piechoty / 3 i 6 DP /, to jest w rejonie Karlina i Kołobrzegu. Nie znano również dokładnie położenia działających na prawo radzieckich oddziałów piechoty i kawalerii z 2 Frontu Białoruskiego, nie, posiadano z nimi łączności².

1/ Dowódca 6 Dywizji piechoty wydał "Zarządzenie bojowe" godz. 22.00 6.3 a dowódca 3 dywizji piechoty - "Rozkaz bojowy" o godz. 2.00 7.3 1945r.

2/ W meldunku bojowym przesłanym 6 marca ze sztabu 1 armii WP do sztabu 1 Frontu Białoruskiego wspomniano m.in., że "armia nie posiada łączności z sąsiadami".

Wszystko to sprawiło, że końcowe rezultaty działań obu prawoskrzydłowych dywizji 1 armii / 3 1 6 DP/ w dniu 7 marca nie były takie jak planowano. Natomiast pozostałe dywizje piechoty w zasadzie wykonały w tym dniu postawione przed nimi cele.

Walki w dniu 7 marca miały następujący przebieg:

✓ 3 dywizja piechoty rozpoczęła marsz od rana i nie napotykając na opór nieprzyjaciela do godz. 19.00 ześrodkowała się w rejonie: Karścino, Poblocie Małe, Poblocie Wielkie. 1 pułk moździerzy, ześrodkował się w Krukowie, w ciągu dnia pułk nie prowadził ognia.

✓ 2 brygada artylerii haubic w końcu dnia ześrodkowała się w trzech rejonach: 7 pułk artylerii haubic - w kolonii Wartkowo, 8 pułk - w Maj. Słowieńkowo i 9 pułk - w Maj. Lepino, brygada w ciągu dnia nie prowadziła ognia.

6 dywizja piechoty, również rozpoczęła rano marsz w kierunku północnym i o godz. 19.00 głównymi siłami osiągnęła rejon: Lubkowice, Pławęcino, Maj. Gościno - Dwór. Oddziały dywizji nie zatrzymując się na tej rubieży kontynuowały dalej marsz w kierunku Kołobrzegu. 3 brygada artylerii haubic maszerowała za 6 dywizją piechoty, zbliżając się w godzinach wieczornych do Myślina; brygada ognia nie prowadziła.

✓ 2 dywizja piechoty od rana rozpoczęła marsz likwidując po drodze drobne grupy nieprzyjaciela. Do godz. 19.00 oddziały dywizji ześrodkowały się w rejonie: Kalina, Stare Słepce, Słowieńkowo, Lepino.

✓ 1 dywizja piechoty częścią sił / 1 pułk piechoty / kończyła likwidację nieprzyjaciela w lesie na północ od m. Karsibór, natomiast pozostałymi kontynuowała marsz w kierunku: Świdwin, Lewkow. Niszcząc i biorąc do niewoli drobne grupy nieprzyjaciela, oddziały dywizji do godz. 14.00 ześrodkowały się w rejonie: Mysłówice, Pawalice. 1 pułk piechoty po zakończeniu likwidacji nieprzyjaciela w lesie na północ od Karsibóru i wykonaniu marszu, w godzinach wieczornych ześrodkował się w rejonie Słowieńska.

✓ 4 dywizja piechoty - dwoma pułkami - 12 i 11 pułkiem piechoty, od rana wykonywała marsz do wyznaczonego rejonu ześrodkowania. W tym czasie znajdujący się na lewym skrzydle dywizji 10 pułk piechoty zdobył najsilniejszy punkt operu nieprzyjaciela w Tarnowie - młyn. Około godz. 22.00 oddziały dywizji ześrodkowały się w rejonie: Leszczyn, Mierowo, Bukowo; 10 pułk piechoty w późnych godzinach wieczornych ześrodkował się w pojedynczych domach na północny zachód od Powalic.

Pozostałe siły 1 armii WP w ciągu 7 marca również przeszły do nowych rejonów:

- ✓ - 1 brygada kawalerii przegrupowała się do rejonu Złocieńca, stanowiąc odwód dowódcy armii;
- ✓ - 1 brygada pancerna razem z 13 pułkiem artylerii pancernej jak już wskazano wyżej - ześrodkowały się w Dębicy organizując tam obronę okrężną;
- ✓ 4 pułk czołgów ciężkich do godz. 15.00 ześrodkował się w lesie 1,5 na północ od Złocieńca. Natychmiast po osiągnięciu tego rejonu pułk otrzymał rozkaz wykonania marszu na północ, ześrodkowania się do końca dnia w rejonie Dębicy i zorganizowania tam okrężnej obrony;
- ✓ - 5 brygada artylerii ciężkiej - do godz. 19.00 ześrodkowała się w rejonie Krzecka, brygada ognia nie prowadziła;
- 4 brygada artylerii przeciwpancernej pozostała przez cały dzień w zajmowanym do tego czasu rejonie;
- ✓ - 1 brygada artylerii ciężkiej - w godzinach wieczornych sgrupowała się w rejonie Słowieńska; w ciągu dnia brygada nie prowadziła ognia;
- ✓ - 1 dywizja artylerii przeciwlotniczej - posiadała trzy pułki na stanowiskach ogniowych w rejonie na południowy wschód od Świdwina oraz jeden pułk / 16 paplot^{na} na stanowiskach ogniowych w rejonie Borujka;
- ✓ - 1 brygada saperów - która zabezpieczała działania armii w końcu dnia ześrodkowała się: sztab i 9 batalion - w Ostrowicach, 8 batalion /zabezpieczał działania bojowe 3 dywizji piechoty/ w Pełczynie Zdroju, 10 batalion /zabezpieczał działania bojowe 2 dywizji piechoty/ w Bierzwnicy, 11 batalion w Łabędziach.

4 dywizja lotnictwa mieszane - pozostawała na lotnisku położonym w rejonie Borujaska.

Sztab 1 armii WP w dalszym ciągu pozostawał w Złocieniu. Tam, również rozmieszczone były /poza 1 brygadą kawalerii/ - 1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej, 7 dywizjon artylerii pancernej SU-57, 1 zmotoryzowany batalion rozpoznawczy, 2 batalion miotaczy ognia i inne specjalne oddziały i pododdziały armii.

Tak więc, w wyniku działań w dniu 7 marca dwie prawoskrzydłowe dywizje armii / 3 i 6 DP / wysunęły się daleko na północ i w godzinach wieczornych / 19.00 - 20.00 / znajdowały się 14-20 km na południe i południowy wschód od Kołobrzegu; 3 dywizja piechoty osiągnęła rejon, w którym miała - zgodnie z rozkazem - organizować obronę, natomiast 6 dywizja - do godz. 19.00-20.00 jedynie zbliżyła się do południowego skraju planowanej rubieży obronnej. Główne siły armii - 2, 1 i 4 dywizja piechoty zakończyły likwidację resztek rozbitych grup nieprzyjaciela w lasach na południe i południowy-wschód od Świdwina i ześrodkowały się / o jeden dzień później niż to przewidywał rozkaz dowódcy armii z 6.3 / w wyznaczonych rejonach. Z okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela pozostały już tylko drobne, rozproszone grupy, ukrywające się po lasach, które likwidowano w następujących dniach.

W wyniku walk od 1 do 7 marca wzięte do niewoli ponad 6.000 jeńców, około 7.000 hitlerowców zostało zabitych. Cały sprzęt okrążonych dywizji został zniszczony lub zdobyty. Między innymi wojska 1 armii WP zdobyły 1670 karabinów i pistoletów maszynowych, 345 karabinów maszynowych, 126 moździerzy, 262 działa, 15 dział pancernych, 7 czołgów, 18 samochodów pancernych, 850 samochodów. Zniszczone zostały m.in. 162 działa, 142 moździerze, 325 karabinów maszynowych, 152 samochody.

Straty armii w okresie 1-7 marca wyrażały się cyfrą: 861 zabitych, 627 zaginionych bez wieści i 2452 rannych.

Wnioski ogólne z przełamania pozycji ryglowej.

Przełamanie pozycji ryglowej Wału Pomorskiego przez 1 armię WP odbyło się w ramach 2 i 3 etapu pomorskiej operacji Armii Radzieckiej. 1 armia WP przełamując odcinek pozycji ryglowej wykonywała specyficzne zadanie związania głównych sił 10 korpusu SS, podczas gdy wojska radzieckie wychodziły na skrzydła i tyły tego zgrupowania. W dalszych działaniach 1 armia WP utworzyła południową i południowo-wschodnią część pierścienia okrążenia i we współdziałaniu z oddziałami radzieckimi zlikwidowała okrążone siły hitlerowców, przy czym główny ciężar likwidacji zgrupowania nieprzyjaciela spoczął na barkach 1 armii WP.

W przełamaniu pozycji ryglowej znalazła wyraz zasada ekonomii sił, przy czym uwzględniono tu doświadczenia uzyskane w walkach drugiej dekady lutego / w sensie uniknięcia zaistniałych wówczas błędów/. Przestrzeganie zasady ekonomii sił pozwoliło stworzyć wystarczająco silne zgrupowanie uderzeniowe, zdolne do przełamania obrony i dysponujące odpowiednią siłą początkowego uderzenia, co w warunkach szerokiego pasa natarcia i niedogodnej konfiguracji linii frontu nie było rzeczą łatwą. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że siłę zgrupowania uderzeniowego w wybitnym stopniu obniżał brak dostatecznej ilości czołgów. Walki o przełamanie pozycji ryglowej z całą jaskrawością potwierdziły znany fakt, że nawet duża przewaga w piechocie i artylerii przy jednoczesnej małej ilości czołgów prowadzi do uciążliwych i przewlekłych walk w czasie dokonywania przełamania obrony nieprzyjaciela, zwiększa straty strony nacierającej i decydująco wpływa na tempo natarcia. Omawiane walki wykazały, że nawet duża ilość artylerii, a co za tym idzie jej przewaga nad artylerią nieprzyjaciela, ^{nie} może zapewnić całkowite ^{go} obezwładnienia wszystkich środków ogniowych obrony, w rezultacie czego nawet nieliczne ocalałe karabiny maszynowe mogą skutecznie wstrzymać natarcie. Jednocześnie obserwujemy, że niemal o każdym sukcesie decydowało użycie choć niewielkiej ilości czołgów, przy czym w walkach

o Borujsko siłę uderzeniową czołgów wzmocniła kawaleria. Obawa o zniszczenie i tak już bardzo ograniczonej ilości sprzętu pancernego podyktowała zaplanowanie użycia go dopiero po opanowaniu przez piechotę najsilniejszego punktu oporu - Borujaska.

Rozwiązanie takie nie wydaje się słuszne, co zresztą potwierdził przebieg walk. Piechota bowiem, pozbawiona wsparcia czołgów, nie zdołała opanować Borujaska i dopiero wprowadzenie czołgów i kawalerii zadecydowało o wyniku walki. Użycie więc czołgów już w ataku i to na ~~je dym~~ kierunku niewątpliwie przyspieszyłoby zdobycie Borujaska, a więc i przełamanie pozycji ryglowej.

Tempo przełamania pozycji ryglowej z uwagi na wskazane powyżej przyczyny było więc wolne. Zadania wyznaczone na pierwszy dzień operacji nie zostały w pełni wykonane w dniu 1 marca, wykonano je dopiero w dniu 2 marca. W tym świetle uzasadniona wydaje się decyzja wcześniejszego wprowadzenia do walki 4 dywizji piechoty, co zwiększyło siłę uderzeniową wojsk i w konsekwencji doprowadziło do wykonania zadań trzeciego dnia operacji w nakazanym terminie, a więc do końca dnia 3 marca. Jednocześnie 2 dywizja piechoty uzyskała możliwość skierowania się na północ i wykonania silnego uderzenia na Żabinek, a następnie Wierzbowo. "Oszczędzanie" natomiast 4 dywizji do walk w głębi opóźniłoby przełamanie pozycji ryglowej, nie znajdowałoby uzasadnienia z uwagi na brak poważniejszych odwodów nieprzyjaciela, płytkość obrony i skupienie niemal całości sił hitlerowskich na przednim skraju.

Po złamaniu oporu nieprzyjaciela w czołowych punktach oporu tempo natarcia zostało przyspieszone. Poszczególne związki taktyczne podejmowały pościg natychmiast po stwierdzeniu wycofywania się nieprzyjaciela. Początkowo pościg odbywał się całym ugrupowaniem poszczególnych związków taktycznych. Tempo pościgu nie było wysokie, przede wszystkim z uwagi na brak dostatecznej ilości wojsk

pancernych, niedogodne warunki terenowe, jak duża ilość jezior kanalizująca ruch na przesmyki i lasy. Na pokreślenie zasługuje jednak zdecydowanie działań, szersze niż w poprzednich walkach stosowanie działań nocnych, dążenie do uniemożliwienia nieprzyjacielowi oderwania się. Dzięki tym czynnikom wojska 1 armii opanowały Drawsko, Złocieniec i Czaplonek, których obrony hitlerowcy nie zdążyli zorganizować i po sforsowaniu Drawy wyszły w przestrzeń operacyjną tworząc południową i południowo-wschodnią część pierścienia okrążenia. Średnie tempo natarcia w okresie 1-4 marca wynosiło około 5 km na dobę.

Pierścień okrążenia zamknięty wokół zgrupowania hitlerowskiego był pierścieniem ruchomym. Chodzi o to, że położenie wojsk zarówno okrążonych jak i okrążających charakteryzował brak ustabilizowanej, ciągłej linii frontu. Pierścień okrążenia w czasie jego zamykania był stosunkowo duży, co pozwalało nieprzyjacielowi na manewrowanie wyrażające się w osłanianiu się przed wojskami nacierającymi od czoła i usiłowaniu wyprowadzenia głównych sił. Przy tego rodzaju położeniu okrążające wojska prowadziły jednocześnie działania mające na celu ściśnięcie pierścienia okrążenia, rozcięcie okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela na części oraz ich likwidację.

Tempo natarcia w głębi operacyjnej obrony nieprzyjaciela nie było również zbyt wysokie. Wynikało to jednak z charakteru zadania 1 armii, która tworząc południową i południowo-wschodnią część pierścienia okrążenia, przesuwana w miarę ruchu ^{wojsk} coraz bardziej na północny zachód, odegrała główną rolę w likwidacji okrążonych wojsk hitlerowskich. Również tutaj obserwujemy zdecydowanie działań co skutecznie wiązało nieprzyjaciela, a jednocześnie umożliwiało opanowanie z marszu ciałnin i Połczym-Zdroju. Średnie tempo natarcia w dniach 5-7 marca wyniosło około 20 km na dobę / przede wszystkim 3 i 6 dywizji piechoty / co przy specyficznym zadaniu 1 armii należy uznać za całkowicie wystarczające.

Armia nie dysponowała odpowiednimi siłami wojsk szybkich, aby zorganizować grupę szybką. Dlatego godny podkreślenia jest fakt zorganizowania armijnej grupy pościgowej. W skład której weszły kawaleria, czołgi średnie i działa pancerne. W pewnym stopniu grupa ta odegrała właśnie rolę grupy szybkiej i przyczyniła się do szybszego stworzenia taktycznego pierścienia okrążenia.

Przełamanie pozycji ryglowej i likwidacja zgrupowania nieprzyjaciela okrążonego w rejonie Świdwina i armia WP zakończyła działania na Wale Pomorskim - największą z dotychczas przeprowadzonych przez nią operacji.

Otwierała się nowa karta historii walk z najeźdźcą hitlerowskim - wyzwoleniem Kołobrzegu i wyjście na Bałtyk.

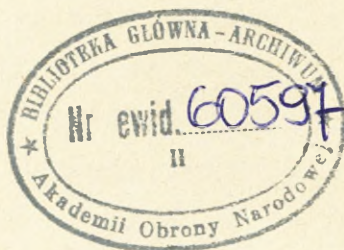
Wydrukowano w 150 egz.

Egz. nr 1-150 Bibl. Jawna ASG

Wyk. Jadziak mjr

Druk. Olszewska, dz. 10.6.58r.

Nr. 73/RW



A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O
im.gen.broni K.Swierczewskiego

KATEDRA Nr 11

" ZATWIERDZAM "
SZEF KATEDRY Nr 11

Rok szkolny 1959/60

Prof. S. O K E C K I
gen.bryg.

ZAGADNIENIA DO SEMINARIUM

dla słuchaczy trzecich kursów

Temat: Udział 1 armii Wojska Polskiego w przełamaniu
Wału Pomorskiego /28.1 - 6.3.1945 r./

- C e l: - Wykazać specyfikę działań w głębi operacyjnej obrony npla w końcowej fazie operacji zaczepnej w warunkach istnienia otwartego, zagrożonego skrzydła;
- Przeanalizować i ocenić działania 1 armii WP oraz jej związków taktycznych w toku przełamania poszczególnych rubieży Wału Pomorskiego.

Czas: 4 godziny szkolne /180 minut/

Z a g a d n i e n i a:

- I. Charakterystyka zadania, miejsca i roli 1 armii WP w natarciu na ^{przesłaniania/} ~~pas przesłaniania~~ i głównej pozycji Wału Pomorskiego w świetle ogólnej sytuacji operacyjnej na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego w końcu stycznia i w pierwszej dekadzie lutego 1945 r.
- II. Ocena i wnioski z działań 1 armii WP /1 i 4 DP/ o przełamanie pasa przesłaniania Wału Pomorskiego 31.1 - 3.2.1945 r. /walki o Podgaje, Ptuszę i Jastrowie/, ze szczególnym uwzględnieniem następujących zagadnień: prowadzenie rozpoznania, organizacja natarcia i współdziałania, zabezpieczenie skrzydeł i styków, wykonywanie manewru na polu walki.

III. Ocena i wnioski z działań 1 armii WP w czasie przełamania głównej pozycji Wału Pomorskiego i rozwinięcia powodzenia:

- ugrupowanie armii, przełamanie i zabezpieczenie skrzydeł wyłomu, wprowadzenie do walki świeżych sił, wykorzystanie czołgów i dział pancernych.

IV. Ocena i wnioski z działań 1 armii WP w czasie przełamania pozycji ryglowej Wału Pomorskiego /1-6.3. 1945r./

- Zadanie, miejsce i rola 1 armii WP w operacji pomorskiej Armii Radzieckiej
- Charakterystyka decyzji dowódcy 1 armii WP;
- Ocena czasu wprowadzenia do bitwy świeżych sił;
- Charakterystyka działań w toku pościgu i likwidacji okrążonych sił npla w rejonie Świdwina.

Materiały do przygotowania:

- A.Jasiński "Przełamanie Wału Pomorskiego" /odpowiednie rozdziały/ Nr Bibl.Jawnej P/540, lub Wojskowy Przegląd Historyczny Nr.Nr 1/1956, 1,2,3,4/1957 /art.A. Jasińskiego - o przełamaniu Wału Pomorskiego/;
- Skrypt ASG Nr Bibl.Wyszk. ²³⁹⁵.....
- Notatki z wykładów.

OPRACOWAŁ:
WYKŁADOWCA KAT. Nr 11

kpt. dypl. Stanisław SZLEK

Wykonano w 100 egz.

Egz.Nr 1-100

Wykonał Szlek kpt.

Druk G.B. dn.27.10.59r.

Nr. ks. 645/WW.-